Nr. 272 Wtorek, 25 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Finał zwycięstwa.

Minął okres wyborów, okres zaciętych walk i zmagań stronnictw politycznych. Sytuacja została wyjaśniona. Obóz prorządowy uzyskał w obu Izbach przygniatającą większość. Wybory do Senatu ukoronowały zdecydowane zwycięstwo, jakie odniósł Marszałek Piłsudski. Wykazał swym przeciwnikom, jak potężny autorytet posiada On w całem społeczeństwie.

Dziś, po skończonych do obu Izb wyborach, można bez najmniejszej przesady stwierdzić, że stoimy na progu nowej ery w historji odrodzonej Rzeczypospolitej. Przyszedł moment, który daje Marszałkowi Piłsudskiemu i całemu, stojącemu za nim obozowi, możność pełnej realizacji w drodze legalnej haseł, które leżały u podstaw przewrotu majowego.

Ogół obywateli Rzeczypospolitej na pytanie: za Marszałkiem, czy przeciw Niemu? — dał druzgocącą odpowiedź. Wyborcy, idąc za wezwaniem Marszałka, nie zawiedli pokładanego w nich zaufania i okazali się „lepsi od dawnych swych wybrańców". Mając do wyboru między partyjną propagandą i nienawistną kampanją opozycji z jednej strony, a czysto państwowym, pozytywnym programem Bloku z drugiej, masy nie poszły za tanim frazesem opozycji, ale zwarcie, stanowczo i świadomie stanęły przy Marszałku.

Po raz pierwszy będziemy mieli większość parlamentarną, nie skleconą doraźnie z partyjnych zlepków i odprysków, nie tworzoną drogą konwentyklów i targów, ale większość ideowo-jednolitą i programowo-uzgodnioną, większość, która niema swych własnych, drobnych, prywatno-partyjnych interesów, większość stworzoną i zrealizowaną do twórczej pracy dla dobra Rzeczypospolitej i tylko dla niej.

Ten, a nie inny wynik wyborów stwarza szanse, że praca ustawodawcza ruszy z miejsca we wszystkich dziedzinach, nie wyłączając także najaktualniejszej, a więc gospodarczej, gdzie w chwili obecnej jest tyle do zdziałania. Zarazem wybory staną się jeszcze jednym, zrozumiałym dla całego świata dowodem wewnętrznej konsolidacji Polski, utrwalenia tych fundamentów, na których budujemy nasz gmach mocarstwowy.

Rząd Marszałka Piłsudskiego jest dziś bodaj jedynym rządem w Europie, opartym o trwałą większość w parlamencie, jeżeli wyłączymy kraje, gdzie wprowadzoną została dyktatura.

Fakt, iż obóz wyszedł z wyborów dwukrotnie wzmocniony i że liczyć będzie przeszło trzy i cztery razy więcej posłów i senatorów, niż najsilniejsze ugrupowania opozycyjne, stanowi swego rodzaju unikat na tle chaotycznego rozbicia partyjnego we większości państw europejskich, uniemożliwiającego normalną współpracę między władzą wykonawczą, a ciałem prawodawczem i będącego główną przyczyną kryzysów politycznych, jakie przechodzi współczesna demokracja.

Po raz pierwszy więc będziemy mieli parlament, który daje gwarancje pracy. To zaś powinno nam dodać otuchy na przyszłość i wzmocnić wiarę w skuteczność wysiłków dla promiennego Jutra Polski.

Z ostatniej chwili.

Wyniki wyborów do Senatu.

Przygniatające zwycięstwo listy B. B. W. R., który zdobył ogółem 76 mandatów.

Warszawa, 24 listopada. (PAT.) Sumaryczne wyniki:

Miasto Warszawa: Nr. 1 — trzy mandaty, Nr. 4 — jeden mandat.

Województwo warszawskie: Nr. 1 trzy, Nr. 4 — dwa, Nr. 7 — trzy.

Województwo łódzkie: Nr. 1 — cztery, Nr. 4 — jeden, Nr. 7 — dwa, Niemcy — jeden.

Województwo lubelskie: — Nr. 1 pięć, Nr. 4 — sześć, Nr. 7 — jeden.

Województwo kieleckie: — Nr. 1 sześć, Nr. 4 — jeden, Nr. 7 — dwa.

Województwo pomorskie: Nr. 1 — jeden, Nr. 4 — jeden, Nr. 7 — jeden.

Województwo poznańskie: Nr. 1 — dwa, Nr. 4 — dwa, Nr. 7 — dwa, Niemcy — jeden.

Województwo śląskie: — Nr. 1 — jeden, Niemcy — jeden, Nr. 19 — dwa.

Województwo wileńskie: Nr. 1 — wszystkie cztery mandaty.

Województwo nowogrodzkie: Nr. 1 — wszystkie trzy mandaty.

Województwo wołyńskie: Nr. 1 — wszystkie pięć mandatów.

Województwo poleskie: Nr. 1 — wszystkie trzy mandaty.

Województwo lwowskie: Nr. 1 — siedm, Nr. 11 — dwa.

Województwo tarnopolskie: Nr. 1 cztery, Nr. 11 — jeden.

Województwo stanisławowskie: Nr. 1 — trzy, Nr. 11 — jeden.

Województwo białostockie (wyniki przypuszczalne): Nr. 1 — trzy, Nr. 4 jeden.

Województwo krakowskie: Nr. 1 pięć. Nr. 7 — dwa.

Wyniki sumaryczne przedstawiają się następująco: Nr. 1 — 62 mandaty, Nr. 4 — 10 mandatów, mniejszości — 7, Nr. 7 — 13 manadtów, Nr. 19 — 2 mandaty.

Jak głosowano w Małopolsce Wsch.

Rezultaty z Województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Lwów, 24 listopada. (PAT.) Prowizoryczne wyniki wyborów do Senatu z okr. Nr. 51 (Województwo lwowskie): Uprawnionych do głosowania 1,058.226, głosowało 754.683, ważnych głosów oddano 752.444, unieważniono 2.239.

Lista Nr. 1 — 455.667, Nr. 4 — 30.718, Nr. 7 — 62.443, Nr. 11 — 140.253, Nr. 14 — 55.386, Nr. 25 — 4.635, Nr. 27 — 3.342.

Wobec tego na listę Nr. 1 przypadnie 7 mandatów, na listę Nr. 11 — dwa mandaty..

Tarnopol, 24 listopada. (PAT). Prowizoryczne wyniki głosowania do Senatu okr. Nr. 54. Uprawnionych do głosowania 574.346. Ogólna ilość oddanych głosów 410.110, ilość głosów ważnych 408.321, ilość głosów nieważnych 1.789.

Na Listę Nr. 1 głosowało: 264.960.
Na Listę Nr. 7 głosowało: 5.550.
Na Listę Nr. 11 głosowało: 127.059.
Na Listę Nr. 14 głosowało: 6.804.
Na Listę Nr. 20 głosowało: 3.948.

Lista Nr. 1 otrzymała cztery mandaty. Lista Nr. 11 — jeden mandat.

Stanisławów, 24 listopada. (PAT). Wyniki z Województwa stanisławowskiego. Lista Nr. 1 — 277.238, Nr. 11 — 147.197. Reszta głosów rozstrzelona. Wobec tego lista Nr. 1 otrzymuje 3 mandaty, Lista Nr. 11 jeden mandat. W porównaniu z poprzednim stanem Lista Nr. 1 uzyskała jeden mandat, mniejszości stracilv jeden mandat.

Ostateczne cyfry zdobytych mandatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. Godz. 14. Ostateczne wyniki wyborów do Senatu wraz z podziałem z listy państwowej, są następujące: Lista Nr. 1 zdobyła 76 mandatów, Nr. 4 — 12, Nr. 7 — 14, Nr. 11 — 4, Nr. 12 — 3, Nr. 19 — 2.

Wybory do Sejmu śląskiego zakończyły się klęską Niemców.

Katowice, 24 listopada. (PAT). Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu śląskiego przedstawiają się następująco:

Narodowo - chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (BBWR.) 19 mandatów (poprzednio 10).

Ch. D. i N. P. R. 19 mandatów (poprzednio 16).

Blok socjalistyczny trzy mandaty (poprzednio pięć) w tem dwóch Niemców i jeden Polak.

Niemcy nacjonaliści 7 mandatów (poprzednio 15).

Komuniści bez mandatu (poprzednio dwa mandaty).

Napad bojówki niemieckiej na komendanta posterunku P. P. na G. Śląsku.

Katowice, 24 listopda. (PAT.) W Gołaszowicach, pow. Pszczyna, bojówka niemiecka dokonała przy domu ewangelickim napadu na komendanta posterunku policyjnego, przodownika Jana Schnapka. Przodownik raniony został kilkakrotnie nożem oraz ciężko pobity. Lekarz z sąsiedniej wioski Pawłowice, dr. Szeja, do którego udano się o udzielenie rannemu pomocy, odmówił pójścia do rannego. Przodownik Schnapka zmarł, nie otrzymawszy pomocy lekarskiej. Pastor miejscowy a zarazem wybitny działacz niemiecki, Harfinger, którego działalność od dłuższego czasu miała charakter podżegania, zbiegł w niewiadomym kierunku, przed nadejściem władz policyjnych i sądowych. Wśród ludności Gołaszowic panuje wzburzenie, ponieważ od dłuższego już czasu krążyły pogłoski, iż bojówka niemiecka przygotowuje zamach na komendanta posterunku oraz na naczelnika gminy.

Skład poprzedniego Senatu.

Warszawa, 24 listopada. (PAT). Skład poprzedniego Senatu przedstawiał się wedle list obecnych następująco: Lista Nr. 1 — 48 mandatów, Stronnictwo Centrolewu 26 mandatów (w tem PPS. 10, Wyzwolenie 7, Stronnictwo Chłop. 3, N. P. R. 3 i Piast 3). Narodowa demokracja 9, Chrześcijańska demokracja 6, Żydzi 7, Ukraińcy 13, Niemcy 4.

Likwidacja więzienia w Brześciu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. „Kurjer Poranny" podaje, iż na podstawie decyzji sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi przy sądzie apelacyjnym w Warszawie Demanta, b. posłowie dr. Kiernik, dr. Prager i Mastek zostali wczoraj przewiezieni z Brześcia do więzienia centralnego w Warszawie, skąd zostaną zwolnieni natychmiast po złożeniu kaucji. Były poseł Korfanty, wedle informacyj „Kurjera Porannego" został przewieziony do więzienia karnego w Mokotowie. W więzieniu śledczem karnem w Grójcu znajdują się b. posłowie Witos, Lieberman, Putek, Aleksander Dębski, Dubois, Bagiński, Ciołkosz, Barlicki i Sawicki. Były poseł Kwiatkowski przewieziony został do Torunia i osadzony w tamt. więzieniu.

Brazylja jako niewyzyskany teren ekspansji polskiej.

Wywiad u generalnego sekretarza Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego, doc. Uniwer. dra Gustawa Załęckiego.

Do niedawna jeszcze ruch emigracyjny z Polski niebył związany z naszą zagraniczną polityką gospodarczą. Dopiero od lat dwóch jesteśmy świadkami nowej polityki emigracyjnej. W związku z pracami nad planem naszej zagranicznej polityki gospodarczej, ze specjalnem uwzględnieniem Brazylji, pozostaje podróż generalnego sekretarza Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonjalnego w Warszawie, doc. Uniwer. dra Gustawa Załęckiego do Brazylji. To też uważaliśmy za stosowne zwrócić się do dra Załęckiego z prośbą o podzielenie się z nami spostrzeżeniami i badaniami, poczynionemi przezeń na miejscu. Dr. Załęcki zaznacza na wstępie:

— Brazylja powinna odgrywać poważną rolę w naszej zagranicznej polityce gospodarczej. Jest ona krajem gospodarczo młodym o dużych jeszcze możliwościach kolonizacyjnych, produkcyjnych i konsumcyjnych, dotychczas jeszcze niewyzyskanych, a struktura gospodarcza i polityczna tego kraju skazuje go na korzystanie z imigracji oraz na bardzo intensywny ruch importowo- eksportowy. Ta struktura właśnie stwarza specjalnie korzystne warunki dla nawiązania kontaktu między Polską a Brazylją. Także pod względem politycznym istnieją w Brazylji nastroje wybitnie przyjazne dla Polski.

Polacy są w Brazylji dobrze widziani, a nastawienie pacyfistyczne Polski w dziedzinie stosunków międzynarodowych jest gwarancją dla Brazylji, że Polacy, nawet skupieni na pewnych terenach i ściśle współpracujący z Macierzą pod względem gospodarczym, nietylko nie będą elementem niebezpiecznym, ale, wprost przeciwnie, mogą stać się podporą brazylijskiego gospodarstwa.

— Co Polska mogłaby importować z Brazylji?

— Na pierwszem miejscu tytoń. Gdyby choć za 10 miljonów zł. można było sprowadzić rocznie tytoniu od polskich kolonistów z Brazylji, osiągnęlibyśmy niewątpliwie trzy rezultaty: dużo tańszy niż dzisiaj surowiec, związanie ekonomiczne naszej emigracji z Macierzą oraz wzrost dobrobytu kolonisty polskiego. Warto zauważyć, że na terenie rozmaitych stanów w Brazylji, w strefie umiarkowanej, znakomite wyniki dało plantowanie papierosowych tytoniów bałkańskich, które są głównym artykułem importowym przez nasz monopol. Również bawełna, której sprowadzamy za przeszło 300 miljonów złotych rocznie, winna i może być produkowana przez kolonistów polskich.

— Czy Polska jest przygotowana do tej akcji?

— W świadomości politycznej społeczeństwa dokonywuje się zasadniczy przełom na korzyść koncepcji ekspansji kolonjalnej, czego dowodem są ostatnie choćby dwa fakty: zmiana nazwy Naukowego Instytutu Emigracyjnego na Naukowy Instytut Emigracyjny i Kolonjalny oraz zmiana nazwy Ligi Morskiej i Rzecznej na Ligę Morską i Kolonjalną. Natomiast o ile chodzi o organizację efektywną, jesteśmy w tej dziedzinie tabula rasa. Niemniej jednak tempo prac przygotowawczych uprawnia nas do wniosków bardzo optymistycznych.

— Jak przedstawiają się prace organizacyjne w tym kierunku?

— Przedewszystkiem chodzi o założenie Banku Kolonjalnego, któryby objął dwa działy: imigracyjny i handlu kolonjalnego. Bank ten miałby za zadanie zadzierzgnąć węzły współpracy z temi terenami, któreby zgodnie z planami polskiej polityki kolonjalnej miały uzupełnić obszar naszego macierzystego gospodarstwa narodowego. W Brazylji, na terenie największego skupienia polskiego w Paranie, z inicjatywy tamtejszej Polonji, organizuje się Bank, którego twórcy w dążeniu do powiązania polskiej polityki gospodarczej w Paranie z polityką Macierzy pozostawiają ponad 50% akcji do subskrypcji Macierzy. Tylko Bank Kolonjalny może spełnić poważne zadania organizacyjne.

— Mogę stwierdzić — ciągnie dalej dr. Załęcki — że czynniki polskie, tak oficjalne, jak i społeczne, poczyniły już bardzo poważne przygotowania w kierunku zarganizowania Izby handlowej polsko - brazylijskiej w Rio, oraz Izby gospodarczej polsko-parańskiej. Jednem z pierwszych zadań tej ostatniej instytucji, która niebawem zostanie powołana do życia, będzie sprawa urządzenia w Warszawie parańskiej wystawy gospodarczej.

Pozatem jesteśmy świadkami zapoczątkowania nowej akcji gospodarczej, prowadzonej wspólnemi siłami tak Macierzy, jak i wychodźtwa naszego w Brazylji. Chodzi tu o akcję tworzenia instruktorjatów rolnych w Brazylji, co jest główną zasługą Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, oraz o masowe zakładanie polskich kółek rolniczych, których liczba w samej Paranie wynosi około 60. W najbliższym czasie kółka te w porozumieniu z parańskim departamentem rolnictwa utworzą osobny związek, stanowiący samodzielną sekcję Uniao Rural, której sekretarzem jest konsul polski w Kurytybie, p. K. Downarowicz, zajmujący się organizacją powyższego związku i kooperatyw wytwórczo - rolnych, oraz kooperatyw zbytu. W Brazylji powstaje też polska agencja prasowa rolniczo - gospodarcza, związana z instruktorjatem rolniczym.

M. G.

W Rosji panuje spokój.

W polityce wewnętrznej zaszły ważne zmiany.

Ryga, 23 listopada. Według informacji, uzyskanych przez korespondenta P. A. T. w Rydze, w Rosji panuje spokój. Połączenia telefoniczne, telegraficzne i iskrowe funkcjonują normalnie. W dniu wczorajszym nie nadeszła z Rosji poczta jak również nie nadeszły czasopisma sowieckie. Dziś natomiast gazety sowieckie nadeszły, brak wśród nich jednak jednego numeru. Jako fakt charakterystyczny należy podkreślić, że posiedzenie C. I. K., wyznaczone na 12 grudnia, zostało odroczone do 22 grudnia.

Berlin, 23 listopada. (PAT.). Informacje prasy niemieckiej o wydarzeniach w Rosji są w dalszym ciągu bardzo niejasne i skąpe. „Vossische Zeitung" donosi, że niemiecki Urząd spraw zagranicznych uzyskał wczoraj połączenie z Moskwą przez Helsingfors. Nadeszła również do Berlina depesza ambasady niemieckiej w Moskwie, zapewniająca, że położenie polityczne w Rosji nie uległo zmianie. W kołach berlińskich przypuszczają, że przerwanie linji telefonicznej pomiędzy Berlinem i Rosją nastąpiło wskutek zawieji śnieżnych. Według „Lokalanzeiger", koła berlińskie są przekonane, że w Rosji zaszły w polityce wewnętrznej poważne wypadki, aczkolwiek mogą to być wydarzenia nie posiadające zgoła charakteru przewrotu. Wyjaśnieniom ambasady niemieckiej w Moskwie przeciwstawia prasa niemiecka informacje moskiewskiej „Prawdy" o wykryciu w Taganrogu i Piatigorsku kontrrewolucyjnych grup trockistów.

Upadek rządu Labour Party?

Londyn, 23 listopada. (PAT.). Liczne osobistości, zwłaszcza ze sfer konserwatystów, przepowiadają rychły upadek rządu w związku z wewnętrznemi tarciami Labour Party. Ostatnie wewnętrzne trudności tego stronnictwa wzrosły wskutek decyzji skrajnego skrzydła Labour Party o podtrzymaniu kandydata Labour Party w uzupełniających wyborach w East-Renfrew, który został wydalony ze stronnictwa przez zarząd główny. Członkowie rządu uznają, iż wskutek braku jednomyślności, powstały pewne trudności. Twierdza jednak, iż pogłoska, jakoby te trudności mogły wywołać upadek rządu, jest całkowicie bezpodstawna.

Komunikacja przez Ocean.

Nowy Jork, 23 listopada. (PAT.) W związku ze stworzeniem służby kurjerskiej, zapewniającej połączenie w ciągu trzech dni między Londynem a Nowym Jorkiem, kompanja United States Lines przedłożyła departamentowi marynarki plany budowy dwu nowych parowców o pojemności 50.000 tonn, zaopatrzonych w katapulty do wyrzucania aeroplanów kurjerskich. Koszta budowy tych parowców wyniosą około 6 miljonów funtów szterlingów. Spodziewają się, że parowce te będą szybsze, niż „Europa" lub „Bremen".

Ulewy i burze w całej Europie.

Paryż, 23 listopada. (PAT.). Z całej Francji donoszą o większych lub mniejszych powodziach. Specjalnie groźna jest sytuacja w okolicach Nancy i Lille.

Paryż, 23 listopada. (PAT.) Przybór wody na Sekwanie trwa dalej. Żegluga została przerwana. Liczą się z możliwością powodzi.

Termonde, 23 listopada. (PAT.) Dziś o godz. 6 rano pękła wielka tama na rzece Skaldzie, na znacznej szerokości. W miejscowości Grenbergen zalany został dworzec i kilkaset domów.

Antwerpja, 23 listopada. (PAT.) Wskutek gwałtownej burzy Skalda wylała, zalewając piwnice w domach przybrzeżnych. W pobliżu St. Anna zerwana została tama na Skaldzie, wskutek czego miejscowość ta uległa zalaniu.

Ostenda, 23 listopada. (PAT.) Gwałtowna burza szerzy się na całem wybrzeżu belgijskiem. Olbrzymie fale zalewają ulice nadbrzeżne. Siłą wiatru zostało wybitych bardzo wiele szyb w hotelach. W Brukseli burza, połączona z ulewą, spowodowała zalanie Alei Ruisbrecka i pobliskiego przedmieścia, wskutek czego połączenia kolejowe zostały zagrożone. Woda wtargnęła do wielu piwnic w centrum miasta.

Paryż, 23 listopada. (PAT.) W kanale La Manche i na wybrzeżu Atlantyku sroży się gwałtowna burza, wskutek której ucierpiały specjalnie okolice Remiremont, Boulogne sur Mer, Hawru, Trouville i Lorient. W wielu miejscowościach wylały rzeki.

Berlin, 23 listopada. (PAT.) Na północy kraju przeszła wielka burza, wyrządzając znaczne szkody.

Spokojny przebieg wyborów do Senatu.

Warszawa, 23 listopada. (PAT.). Na terenie całej Rzeczypospolitej nie notowano w dniu dzisiejszym w związku z głosowaniem do Senatu żadnych niepokojów i zaburzeń. Frekwencja w godzinach przed- i popołudniowych niewielka, ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, co specjalnie dotyczy Województw południowych i Górnego Śląska. Wskutek burz i zawiei w całym szeregu powiatów, a szczególnie powiatów południowych, uległy zniszczeniu linje telefoniczne i telegraficzne, wskutek czego wiadomości o wynikach głosowania do Senatu nadchodzą z wielkiem opóźnieniem.

Lwów, 23 listopada. (PAT.). Frekwencja głosujących na terenie Województwa lwowskiego w godzinach rannych dość słaba, wynosiła około 20 procent. Po nabożeństwach wzmogła się do 30 proc., poczem w miarę zbliżania się pory obiadowej, zaczęła ponownie opadać. Mały udział głosujących spowodowany został również deszczem w Rzeszowskiem oraz silnemi roztopami w innych powiatach, utrudniającemi komunikację. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Hr. Bethlen w Berlinie.

Berlin, 23 listopada. (PAT.). Dziś w godzinach rannych przybył do Berlina premjer węgierski hr. Bethlen wraz z małżonką. Na powitanie gości węgierskich zjawił się na dworcu kanclerz Brüning, minister spraw zagranicznych Curtius, sekretarze stanu, poseł węgierski w Berlinie, oraz szereg przedstawicieli Urzędu spraw zagranicznych. W czasie przedpołudnia hr. Bethlen odwiedził kanclerza Brüninga, ministra Curtiusa i prezydenta Hindenburga, który na cześć premiera węgierskiego wydał śniadanie, a na przyjęciu obecni byli między innymi minister Curtius oraz szef Reichswehry von Hammerstein.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 24 listopada 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Zarząd centralny Ministerstwa.

Przeniesiony:

Starszy asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Jakób Sawicki — na stanowisko prowizorycznego urzędnika w VI st. sł. do Ministerstwa W. R. i O. P., od dnia 1 września 1930 r.

Szkolnictwo wyższe:

Mianowani:

Asystent biblioteczny w VIII st. sł. w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dr. Marjan des Loges — bibljotekarzem w VII st. sł. w Uniwersytecie Warszawskim z dniem 1 lipca 1930 r.

Prowizoryczny adjunkt bibljoteczny w VIII st. sł. w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Adam Bar — adjunktem bibljotecznym w VIII st. sł. w tymże Uniwersytecie.

Sekretarz w IX st. sł. w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dr. Tadeusz Hahn — adjunktem bibljotecznym w VIII st. sł. w tymże Uniwersytecie.

Przeniesieni w stan spoczynku:

Profesor zwyczajny w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ks. dr. Jan Fijałek z dniem 30 września 1930 r.

Sekretarz Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie w VII st. sł.

Józef Friedl z dn. 31 października 1930 r.

(„Monitor Polski" Nr. 268 z dnia 20 listopada 1930 roku.)

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Rawie Ruskiej przeniosła z dniem 1 września 1930 r. p. Kazimierza Ditrcha, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Zastawiu, powiatu Tarnopol, do 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej w Rawie Ruskiej.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, przeniosła na własną prośbę, z dn. 1 września 1930 r. p. Marję Teodorowiczównę, naucz. 3 kl. publ. szkoły powsz. w Wisłoku Dolnym, do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Nowotańcu.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Marję Midurównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Wojsławicach, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Zabczu Murowanem.

Rada Szkolna Powiatowa w Starym Samborze, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę, p. Zofję Tuczmanowiczównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Turzem Górnem, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Strzelbicach.

Rada Szkolna Powiatowa w Turce n/Str. przeniosła na własne prośby, z dniem 1 września 1930 r. p. Marię Łyczkowską, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Matkowie, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Tureczkach Niżnych i p. Rozalję Praezesównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Jabłonce Wyżnej, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Wołczem.

Rada Szkolna Powiatowa w Tarnopolu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własne prośby p. Teofila Onychera, nauczyciela publ. szkoły powsz. w Pleskowcach, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Stechnikowcach, p. Aurelję Chabinową, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Kalince, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Jankowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Zaleszczykach, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. p. Tacjannę Myhalównę, nauczycielkę 5 kl. publ. szkoły powsz. w Kołobródce, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Myszkowie, p. Aleksandrę Zielińską, nauczycielkę 2 kl. szk. powsz. w Gródku, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Pieczarnej.

Wyniki wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 46 (Jasło).

Komunikat urzędowy.

W myśl art. 92 l. 2 ord. wyb. do Sejmu podaję do publicznej wiadomości, że wybory sześciu posłów do Sejmu, odbyte w dniu 16 listopada 1930 w Okręgu Wyborczym Nr. 46, obejmującym powiaty: Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa i Tarnobrzeg, dały następujące wyniki:

Oddano w całym okręgu ważnych głosów:

1) na listę Nr. 1 (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) 74.289.

2) na listę Nr. 7 (Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu) 78.624.

3) na listę Nr. 14 (Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce) 2.512.

4) na listę Nr. 19 (Katolicki Blok Ludowy) 16.690.

5) na listę Nr. 22 (Związek Chłopski) 5.199.

Wobec tego wybrani zostali posłami:

1) Dr. Kazimierz Duch z listy Nr. 1.

2) Stanisław Dobrzański z listy Nr. 1.

3) Karol Pers z listy Nr. 1.

4) Jan Madejczyk z listy Nr. 7.

5) Franciszek Stachnik z listy Nr. 7.

6) Marcin Marguł z listy Nr. 7.

Osoby, wymienione po wybranych posłach na dalszych miejscach w odnośnych listach kandydatów na posłów Nr. 1 i 7, są w myśl art. 99 ord. wyb. do Sejmu zastępcami posłów, a to w kolejności, w jakiej na liście są umieszczone.

Alojzy Bojdecki
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 46 i Prezes Sądu Okręgowego w Jaśle.

100 rocznica Powstania Listopadowego.

W sali obrad Izby handlowo-przemysłowej odbyło się w sobotę ogólne zgromadzenie Komitetu obywatelskiego ku uczczeniu 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego. Obrady zagaił gen. Popowicz, przedstawiając dotychczasowe zabiegi Komitetu, który odbył 8 posiedzeń a wyłonione sekcje pracowały bardzo wydatnie.

Mjr. Magiera przedstawił program obchodu.

Z porządku dziennego dr. Badecki złożył sprawozdanie sekcji wystawowej. Wystawa, obejmująca bardzo cenne i rzadkie pamiątki z r. 1831, odbędzie się w Muzeum Przemysłowem.

Dr. Hartleb przedstawił sprawozdanie sekcji wydawniczej. Sekcja ta wydaje trzy prace o Powstaniu Listopadowem i nalepki.

Następnie red. Rolle przedstawił sprawozdanie sekcji prasowej, Kurczyński — sekcji artystycznej, a dyr. dr. Barwiński — odczytowej.

Wkońcu dyr. dr. Paneth złożył sprawozdanie finansowe. Zapotrzebowanie Komitetu wynosi 30.000 zł. Dochodów spodziewa się Komitet z rozsprzedaży nalepek, wydawnictw i wstępów na wystawę.

Red. Rolle zaapelował do obywatelstwa lwowskiego, by dekorowało swe domy w czasie obchodu. Wiceprezydent dr. Kubala wspomniał, że Komitet centralny w Warszawie projektuje budowę mauzoleum na pobojowisku 1831 r., a część tych kosztów będzie musiał pokryć i Komitet lwowski.

Dzisiaj o godz. 5.00 odbędzie się informacyjne zebranie przedstawicieli prasy lwowskiej.

Program obchodu 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego we Lwowie.

Dnia 28 listopada br.:

Godz. 15.30 — zbiórka organizacyj i stowarzyszeń społecznych z pocztami sztandarowemi i wieńcami przy bramie wejściowej cmentarza Łyczakowskiego, skąd w pochodzie udaja się na cmentarz powstańców 1830/31 roku;

godz. 16 — złożenie hołdu na grobach powstańców 1830/31 r. i wieńczenie tych grobów przez delegacje szkół oraz organizacje i stowarzyszenia społeczne;

godz. 19 — capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych na pl. św. Ducha, potem przemarsz po ulicach miasta

Dekoracja domów i rozsprzedaż nalepek.

Dnia 29 listopada br.:

Godz. 7 — pobudka orkiestr wojskowych na pl. św. Ducha, potem przemarsz po ulicach miasta;

godz. 9 — nabożeństwa we wszystkich świątyniach;

godz. 10 — nabożeństwo w bazylice archikatedralnej obrz. łać.;

godz. 11 — defilada wojska i P. W., następnie pochód stowarzyszeń i organizacyj społecznych;

godz. 13 — otwarcie wystawy w muzeum Przemysłowem;

godz. 18 — widowisko na pl. św. Ducha — zmiana historycznych wart z 1830 r., 1848 r., 1863 r., 1914 r., 1918 r. i 1930 r.;

godz. 19.30 — galowe przedstawienie w teatrze miejskim z przemówieniem (Kordjan).

Dnia 30 listopada br.:

Obchody w poszczególnych organizacjach.

Zbiórka uliczna.

Godz. 12—13.30 — postojowe koncerty orkiestr wojskowych i cywilnych.

Przedstawienia dla wojska w teatrach i kinach w dniach 29 wzgl. 30 listopada br.

ST. Ł. 1)

Co Ziemia Czerwieńska wniosła w kulturę polską?

Rola kulturalna Ziemi Czerwieńskiej — czyli jak dzisiaj mówimy — Małopolski Wschodniej, zaczyna się w wieku XIV-tym, z chwilą odzyskania tej ziemi przez Kazimierza W. i Jadwigę. Odtąd datuje się na tych zaniedbanych pod względem kulturalnym rubieżach państwa, polska praca kolonizacyjna i oświatowa. W ciągu XIV i XV w. płyną w te strony szeregi polskiej szlachty z Mazowsza i Małopolski, niosąc w jednej ręce topór, karczujący lasy i budujący węgły polskich zamków i dworów, w drugiej ręce płomyk oświaty zachodniej, chwiejący się zrazu na wichrze niespokojnych, wojennych czasów.

Z tej to szlachty napływowej, z tego elementu zdrowego fizycznie i moralnie, urasta w następnych czasach cenny żywioł kresowy, żywioł o specjalnej, heroicznej psychice, który mieczem swoim zasłaniać tu będzie Polskę od Turków i Tatarów, reprezentować tu będzie jej państwowość, krzewić jej kulturę, nieraz daleko na Wschód. Z tych elementów kresowoszlacheckich wyjdą później rodziny niezłomnych strażników tej ziemi: Odrowążów i Jazłowieckich, Buczackich i Herburtów, Strusiów i Sieniawskich, Zamoyskich i Sobieskich, których kośćmi pokryją się pobojowiska Ziemi Czerwieńskiej, pamiętne po dzień dzisiejszy.

Rycerz kresowy, zawsze czujny, jak żóraw i zawsze gotowy do boju za Ojczyznę — urośnie prawie w legendę w postaci słynnego Bernarda Pretfica, starosty trembowelskiego z XVI w. A dodać trzeba, że duch kresowy, wypracowany trudem tych pokoleń szlacheckich, przejdzie dość szybko od nich i na warstwy społecznie niższe, ogarnie mieszczan tej ziemi, ogarnie tutejszy lud polski i ruski.

Owoce kulturalnego posiewu polskiego, przyniesionego na Ziemię Czerwieńską z zachodnich stron Rzeczypospolitej, przejawiać się zaczną już wcześnie. W XV w., zakwitnie przedewszystkiem kultura materjalna tej ziemi. Lwów jest już wtedy ważnym i ruchliwym ośrodkiem handlowym Polski, zostającym w stosunkach z bliskim i dalekim Wschodem. We Lwowie i w innych miejscowościach mnożą się w tym czasie faktorje i składy kupców włoskich, genueńskich i florenckich, dzierżawiących tutejsze żupy i warzelnie soli, cła, kopalnie siarki i handlujących najróżnorodniejszym towarem. Handel ten polskich Włochów i kupców miejscowych z Ormianami i Żydami, nieraz z kupcami dalekich krain, ma doniosłe znaczenie w całości ówczesnej gospodarki Polski.

Że zaś w parze z kulturą materjalną szła także i kultura duchowa tej ziemi, o tem świadczy w XV w. choćby jeden fakt: przecież na dworze arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka, wybitnego humanisty, a zarazem prawdziwego biskupa-kresowca, widzimy około r. 1470 bujne ognisko życia umysłowego, w którem rej wodzi słynny Włoch, Kallimach Buonacorsi, poeta, dyplomata, potem wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka.

W wieku XVI-tym obserwujemy już na Ziemi Czerwieńskiej piękny roz kwit kultury materjalnej i duchowej; ziemia ta czerpie wprawdzie dalej żywotne swoje soki z zachodnich stron Polski, ale równocześnie ta jej specyficzna, polsko-kresowa kultura jest tak silna i zwarta, że może już promieniować na inne ziemie Rzeczypospolitej. Urabiały zaś tę kulturę w owym wieku trzy czynniki, zgodnie działające: szlachta osiadła w tych stronach, miesz czaństwo i miasta, które się polszczą zupełnie w XVI w., wreszcie — o czem zapominać nie można — duchowieństwo polskie, ten episkopat lwowski, który jeszcze od bł. Jakóba Strzemię w XIV w. wydawał cały szereg znakomitych organizatorów, rządców, propagatorów życia duchowego, umysłowego.

Z gleby Ziemi Czerwieńskiej wychodzą w XVI w. tacy wielcy wodzowie i statyści polscy, jak Zamoyski i Żółkiewski; ta ziemia daje Polsce w tem i następnem stuleciu wielu znakomitych pisarzy, jak Szymonowicz, obaj Zimorowicze, jak szlachecki poeta z pod Lwowa Sęp-Szarzyński, największy talent po Kochanowskim, jak wybitny kaznodzieja Fabjan Birkowski, głośny prawnik Tomasz Drezner, czy głośny lekarz Erazm Sykst.

Sztuka lwowska XVI stulecia zaznacza się chlubnie w dziedzinie malarstwa, a zwłaszcza złotnictwa, które zyskuje sobie wzięcie na królewskim dworze i poza granicami kraju. Równocześnie kwitnie lwowskie dru-

Radjo a dziecko.

Dziecko jest, jakby książka o białych kartkach, na których zdarzenia życiowe i wychowanie wypisują swą treść. Dzisiaj do pracy nad rozwojem dziecka obok domu, szkoły i książki stanęło — radjo. Zbyt mało jednakże zwraca się uwagi na wpływ, jaki radjo wywrzeć może na wrażliwą i ruchliwą naturę małego słuchacza.

Już samo radjo, jako takie, podnosi zaciekawienie dziecka, które tą, niezwykłą, w oczach jego, drogą, bawi je i rozwesela.

Z licznych rozmów z dziećmi i listów przez nie pisanych, wywnioskować można, że odnoszą się do czarodziejskiej skrzynki radjowej o wiele przyjaźniej, niż do ulubionych książek. Książka bowiem dużo prędzej nuży uwagę dziecka, niż historja opowiedziana mu przez mikrofon. Należy tu zwrócić uwagę na walory głosu, jaki dochodzi do dziecka przez radjo. Miły, pełen wdzięku głos, oraz styl swobodny, prosty, przystosowany do poziomu małego radjosłuchacza, opanowuje natychmiast jego uwagę, przykuwa myśli do tematu i wprowadza w tempo rozwijającej się akcji opowiadania, czy słuchowiska. I napewno najbardziej leniwe, czy roztargnione dziecko, które nie jest w stanie wysiedzieć przy książce choćby kilkunastu minut, wysłucha od początku do końca takiej pogadanki na tematy najpoważniejsze.

Radjo niema jednak zamiaru występować w stosunku do dziecka w roli suchego, nużącego pedagoga. Nie! Odstraszyłoby to dzieci, które tak samo, jak starsi, mają swe niemniej od naszych poważne kłopoty, jeżeli weźmiemy pod uwagę impulsywność reagowania na przykrości i radości, jakie je spotykają. Dzieci lubią się śmiać głośno i beztrosko, tak, jak tylko dzieci śmiać się potrafią.

Chcą słyszeć w programach dla nich przeznaczonych odbicie swych zainteresowań i brać w nich czynny udział, bądź w roli bystrego krytyka, lub słuchacza szczerze zainteresowanego.

To, że w programie „dla dorosłych" mają wyznaczone dla siebie godziny i, że program radjowy jest drukowany w czytanych przez nich gazetkach, podnosi ambicję dziecka i budzi wdzięczność za to, że świat traktuje ich potrzeby na równi poważnie, jak potrzeby starszych, na co każde z dzieci jest niesłychanie wrażliwe.

Odnajdują z kolei w tym programie odpowiedzi na pytania, które nurtują ich niespokojne umysły, szczególnie w dobie obecnej, kiedy każdy dzień jest świeżą niespodzianką w świecie wynalazku.

Odnajdują różnorodność rozrywek, które przynoszą im wiele nowych przeżyć po wysłuchaniu nastrojowego opowiadania, humorystycznego słuchowiska, lub rozwijającego jego zmysł estetyczny — koncertu.

Przysparza im to tematów do rozmów, pobudza je do myślenia, czyni bagatsze ich duszyczki w nastroje i rozszerza horyzonty inteligencji. Pozatem jeszcze fakt, że mogą zabierać głos w sprawach swych programów, pisząc liściki do radja, zwraca uwagę ich na to, że są członkami biorącymi udział w życiu swego małego społeczeństwa.

Pomyślmy teraz o dziecku odległej wsi, czy prowincji!

Radjo jest dlań oknem wybitem na świat. Zrozumiało to już wiele państw, wprowadzając aparaty odbiorcze do szkół powszechnych i kładąc szczególny nacisk na muzykę, mimo, że do niedawna mało okazywano zaufania wpływowi muzyki na psychologię dziecka. Dzisiaj już poglądy te zmieniły się zasadniczo. Mamy u nas poranki dla młodzieży szkolnej z Filharmonji, koncerty dla młodzieży nadawane ze studja i całe programy opracowywane w kierunku umuzykalnienia dziecka.

We Włoszech został ustalony obowiązkowy cykl utworów muzycznych, jakiego mają wysłuchać uczniowie.

Doszliśmy wreszcie do wniosku, że dzieciom trzeba dać więcej muzyki, która wciskając się do kącików ich dusz, porusza ukryte struny, budzi drzemiące w nich zdolności, czyni dzieci weselszemi, łagodniejszemi i lepszemi.

Doszło już dziś do tego, że ćwiczenia gimnastyczne w szkołach niemieckich odbywają się na świeżem powietrzu przy głośniku radjowym, zamiast, jak dawniej, w zamkniętych salach przy monotonnie wybijającem tempo pianinie.

Radjo otwiera sobie w szkole coraz większe możliwości. W Szwajcarji po zagubionych w górach wioskach, dzieci mogą słuchać wykładów przez radjo, recytacyj podawanych w artystycznej formie. Uczeń poddaje się wtedy urokowi poezji, zaczyna ją rozumieć i kochać. Wszystkim tym zamierzeniom wprowadzenia radja w życie małego radjoabonenta, dzieckowy chodzi naprzeciw z uśmiechem, bo czuje, że radjo interesuje się dzieckiem, tak, jak dziecko interesuje się radjem.

H. N.

Badania lekarskie emigrantów.

Emigranci, wyjeżdżający za morze, winni być całkowicie zdrowi i zdolni do pracy fizycznej. W tym celu emigranci zostają poddani badaniom lekarskim raz w miejscu zamieszkania, a następnie w Warszawie i w porcie wyjazdu. Zdarzają się wypadki, że emigranci, wyrabiający sobie dokumenty sami albo za pośrednictwem tajnych agentów lub biur pisania podań, nie poddają się badaniom lekarskim na miejscu, lecz załatwiwszy inne formalności sprzedają swój dobytek i przyjeżdżają wprost do Warszawy. Tu okazuje się, że ktoś z członków rodziny emigranta jest chory i wówczas cała rodzina musi wracać do miejsca dotychczasowego pobytu i albo całkowicie zrezygnować z wyjazdu, albo też czekać póki osoba chora nie wyleczy się. W takim wypadku koszty podróży powrotnej z Warszawy do miejsca zamieszkania emigranci pokrywają z własnych funduszów. Chcąc uniknąć tych niespodzianek, emigranci winni załatwiać wszelkie formalności w biurach oddziałów lub agentur Syndykatu Emigracyjnego, gdzie oprócz zaświadczenia lekarskiego uzyskają wszelkie informacje, oraz dokumenty podróży zupełnie bezpłatnie.

Życzenia i przesyłki świąteczne do Ameryki Północnej.

W dniu 3 grudnia br. odpływa do Stanów Zjednoczonych A. P., mianowicie z Gdyni do New-Yorku i Halifaxu okręt „Pułaski" Linji Gdynia-Ameryka, jako ostatni według rozkładu jazdy przed świętami Bożego Narodzenia. Ktokolwiek więc pragnie przesłać swym krewnym lub znajomym życzenia, bądź też przesyłkę, winien to uskutecznić w którymkolwiek urzędzie pocztowym najpóźniej w dniu 30 listopada br. Na adresach trzeba umieścić napis „per S/S „Pułaski"".

Powstanie Klubu czesko-polskiego na Morawach.

W tych dniach zawiązał się na Morawach w Walawskim Międzyrzeczu Klub Czesko-Polski mający na celu pracę i propagandę na rzecz zbliżenia polsko-czeskiego.

W zebraniu inauguracyjnem wzięli udział przedstawiciele najszerszych warstw społeczeństwa czeskiego, a przebieg tego posiedzenia miał charakter manifestacji na rzecz zbliżenia pomiędzy obu narodami.

Zebranie inauguracyjne wysłało depesze hołdownicze do Prezydentów Mościckiego i Masaryka, oraz do Ministrów spraw zagranicznych Benesza i Zaleskiego.

Depeszę gratulacyjną do prezydjum zebrania inauguracyjnego Klubu Czesko-Polskiego nadesłał minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Benesz, który przyrzekł zarazem wygłosić w początkach roku przyszłego referat o rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich specjalnie dla nowopowstałego Klubu.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

karstwo, a szkoła katedralna lwowska, pod świetnymi kierownikami, wzbija się w pewnych okresach na poziom jakiejś małej akademji. Handel Ziemi Czerwieńskiej, targi lwowskie, osiągają szczyt swego znaczenia; mieszczaństwo lwowskie jest niemniej wykształcone od krakowskiego.

Na krzesłach rajców i ławników zasiadają gęsto doktorowie nauk wyzwolonych, prawa, medycyny, i to nie byle jacy, bo z tytułami przywiezionemi z Padwy, Bolonji czy Paryża. Umieją też oni cenić sobie wiedzę; oderwawszy się od kupieckiego łokcia, czy od strażowania na basztach miejskich, zatapiają się w księgach, piszą kroniki i dzieła uczone, tworzą kunsztowne poematy; z zarobków swoich hojnie sypią na stypendja zagraniczne dla młodzieży, na szkoły i fundacje, nawiązując w ten sposób coraz dalsze ogniwa kulturalnego łańcucha w wieki potomne. Nieobojętną rzeczą jest fakt, że wtedy właśnie zasymilowana została dla Polski i jej kultury dzielna i przedsiębiorcza nacja ormiańska.

Nie samo jednak mieszczaństwo — jakby fałszywie sądzić można — prowadzi tę akcję kulturalną. Równolegle idzie w ciągu dalszym działalność żywiołu magnackiego i szlacheckiego. Z zasobów duchowych Ziemi Czerwieńskiej i Lwowa urasta na przełomie XVI i XVII w. Akademja kresowa w Zamościu, a prawdziwie godny podziwu jest zapał i ofiarność, z jaką szlachta tutejsza, polska i ruska, z jaką mieszczaństwo lwowskie wspomaga szkoły jezuickie i przyczynia się w r. 1661 do ufundowania jezuickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. W całej tej akcji oświatowej sekunduje też bez przerwy duchowieństwo świeckie.

Tym samym torem płynąć też będzie życie kulturalne na Ziemi Czerwieńskiej i w wiekach następnych, gdy coraz bardziej sciemniać się zaczyna na horyzoncie polskim. Zamki i dwory Zamoyskich, Sieniawskich, Żółkiewskich, Fredrów, Sobieskich, Potockich, Czartoryskich, biskupie dwory Solikowskich, Próchnickich, Zamoyskich, są ostoją kultury i życia polskiego, a zarazem ducha rycerskiego, są szkołami obywatelskiemi dla całych pokoleń szlacheckiej młodzi. Z takiej atmosfery wyjdą Jan i Marek Sobiescy, hetman Wacl. Rzewuski, biskup-poeta Ignacy Krasicki, czy Jan Stanisław i Józef Aleksander Jabłonowscy; z tej szkoły kresowej wyjdą rycerze, którzy pośród życia wojennego znajdą czas na pisanie mądrych i ciekawych książek. (Dok. nast.).

Samoczynne sygnały świetlne.

Dyrekcja katowicka Kolei Państwowych podaje do wiadomości: Na przejeździe szosy Łaziska Górne-Zory przez tor kolejowy linji Tychy-Jaśkowice ustawiła Dyrekcja na próbę samoczynny sygnał świetlny z ostrzegawczem światłem migającem celem zwrócenia uwagi kierowcom pojazdów, a zwłaszcza samochodów, na fakt zbliżenia się do przejazdu kolejowego. Urządzenie to rzuca również i we dnie silne, widoczne z daleka światło białe, gasnące i zapalające się 40 razy na minutę. Zbliżający się do tak zabezpieczonego przejazdu pociąg naciska o 300 metrów od skrzyżowania szosy z koleją kontakt elektryczny, który zmienia światło białe na czerwone i zwiększa częstotliwość gaśnięcia i zapalania się do 85 razy na minutę. Białe światło zapala się znowu wówczas, gdy ostatnia oś pociągu zjedzie z kontaktu znajdującego się w pobliżu przejazdu t. j. gdy pociąg przejechał przejazd. O ile wyniki próbne wyżej wspomnianego urządzenia będą dodatnie, Dyrekcja Kolejowa katowicka wprowadzi je także w innych przejazdach kolejowych.

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 25 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00—15.00: Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. (Wielcy śpiewacy polscy i zagraniczni.) — 17.15: Transmisja z Krakowa: „Światowe rynki zbożowe" — wygłosi dr. Wiktor Orwicki. — 17.45: Transmisja koncertu popularnego symfonicznego z Warszawy z Filharmonji, pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie muzyka skandynawska. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja Giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisja Prasowego Dziennika Radjowego z Warszawy. — 19.50: Transmisja opery z Poznania. W przerwie odczytanie lwowskiego programu na dzień następny, oraz komunikat teatralny lwowski. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, oraz — w miarę możności retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Środa, 26 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski. — 16.15: Transmisja z Warszawy: 1. Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie Ant. Bogusławskiego p. t. „Sto lat temu w listopadzie". 2. Program dla dzieci starszych: Feljeton H. Mościckiego p. t. „Z dziecinnych lat Mickiewicza". — 16.45: Arje Moniuszki i Żeleńskiego do słów Mickiewicza w interpretacji p. reż. Stanisława Tarnawskiego. — 17.45: Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Oziminskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.25: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.35: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19.50: Koncert z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja z Warszawy: „Kwadrans buchaltera" — wygłosi p. Szyller. — 20.15: Feljeton muzyczny. — 20.30: Koncert symfoniczny Polskiego Tow. Muzycznego pod dyr. dr. Adama Sołtysa. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja. — W przerwie transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. Sześć przypowieści — Adama Mickiewicza. — 22.00: Transmisja z Warszawy: p. red. Roman Zrębowicz wygłosi feljeton p. t. „Poeta i prorok". — 22.15: Koncert lwowskich mandolinistów „Hejnał".— 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki ta-

KRONIKA

LISTOPAD
24
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Emilji
Gr.-kat. Wyktora
Wschód słońca g. 6 m. [illegible]
Zachód „ g. 15 m. 31
Długość dnia g. 8 m. 40

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 24-go, wtorek, 25-go i środa, 26-go bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.

Czwartek, 27 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Aida“, opera Verdi'ego. (Występ Czarneckiego, Załęskiego i Massiniego.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 24 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk“, w ukł. scen. L. Schillera.

Wtorek, 25-go, środa, 26-go, czwartek, 27 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Piątek, 28 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzwony z Corneville“, operetka Planquetta. (Premjera.)

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 24 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby“, komedja Ervine'a.

Wtorek, 25-go bm. i w dni następne o godz. 7.30 wiecz.: „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza. (Premjera.)

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 25-go bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Ciotka Karola“. (Tani dzień.)

„Opiekuj się Amelją“, świetna farsa Jerzego Feydeau, olśniewająca iście francuskim dowcipem i humorem, wchodzi na afisz Teatru Nowości w czwartek, dnia 27 b. m. Doskonała obsada, na czele której stoją dyr. L. Czarnowski, M. Tatrzański, H. Czarnowska, M. Czajkowska, J. Guttner i inni, zapewni tej arcywesołej farsie powodzenie. Reżyseruje dyr. L. Czarnowski. Nowe dekoracje pendzla Z. Balka. Urządzenie wnętrz z Firmy R. Wank.

APOLLO: „Głos serca“ z Romanówną. Polski film dźwiękowy wytwórni Paramountu.
CASINO: „Pieśniarz gór“. Film 100% dźwiękowy.
CHIMERA: „Księżniczka jazzbandu“.
GRAŻYNA: „Walc miłości“, film dźwiękowy.
KOPERNIK: „Na Sybir“, dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.
LEW: „Gdy miłość się budzi“, 100% dźwiękowiec z Bebe Daniels.
MARYSIEŃKA: „Na Sybir“, film dźwiękowy.
OAZA: „Biały grzech“.
PALACE: „Niebezpieczny romans“, z Betty Amann i Bog. Samborskim.
PAN: „W nocnym lokalu“.
PASAŻ: „Prawo krwi“, oraz dodatek dźwiękowy.
PROMIEŃ: „Grobowiec miłości“.
RAJ: „Warta nocna“ z Billie Dove. Film dźwiękowy.
STYLOWY: „Wiosenna miłość“ oraz „Zwycięstwo“ Toma Mixa.
UCIECHA: „Asfalt“.

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W czwartek, dnia 27 listopada br., początek o godz. 20-tej: Kazimiera Alberti, laureatka Turnieju poetyckiego K. i K. L. A. — 1930, prelekcja p. t. „Jugosławja — Serce Słowiańszczyzny“. — Legenda o „Kotle bałkańskim“ — Pejzaż liryczny i... tragiczny. — W cieniu miast i obliczu morza. — Jak budują, myślą i... kochają Serbowie. — O Kroatach, Dalmatyńcach, Bośniakach i Czarnogórcach. — Mestrowicz największy z rzeźbiarzy żyjących. — Sprawy prozaiczne ale ważne.

W piątek, dnia 28 listopada br., początek o godz. 20-tej: Profesor Eugenjusz Romer: — Z wycieczki do Londynu. — Stulecie Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Uroczystości. Związki światowe. Dzieje Towarzystwa. Ostatni romantyzm odsłaniają tajemnice biegunów i równika. Skarby kartograficzne Towarzystwa wskazują na źródła zachodnio-europejskiej nieufności do Polski mocarstwowej. Mój odczyt londyński o Polsce i „Korytarzu“. — Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne zawiadamia, że ostatni dancing przedadwentowy odbędzie się w wieczór Św. Katarzyny t. j. we wtorek, 25 listopada br. — Lekcje tańców nowoczesnych dla Członków i ich Rodzin już się rozpoczęły, a Sekretarjat przyjmuje wpisy na następne kółka, które rozpoczną naukę z początkiem grudnia br.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 26 listopada br. odbędzie się w gmachu Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej, ul. Ujejskiego 5, I p. odczyt p. dyrektora inż. Ebenbergera Adama p. t.: „Budowa Zakładu wodno-elektrycznego na rzece Shannen w Irlandji“. Odczyt będzie ilustrowany pokazem filmowym. Początek punktualnie o godz. 18. — Goście mile widziani.

Małopolski Związek Straży Pożarnych we Lwowie wzywa wszystkie organizacje strażackie na terenie 3 Województw Wschodnich do gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach: Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego. Święto to winno być najuroczyściej w każdej miejscowości obchodzone a o wykonaniu niniejszego polecenia należy meldować. Prezes: Wojciech hr. Gołuchowski. Dyrektor: Bol. Wójcikiewicz mp. radca pożarnictwa.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno - przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 listopada 1930, o godzinie 6 wieczorem w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. S. Krzemieniewski przedstawi pracę p. Heleny Krzemieniewskiej p. t. Cykl rozwoju Spirechaeta cytophaga Ruth. et Clayt, 2) Prof. B. Fuliński przedstawi pracę p. dr. Julji Sokólskiej p. t. Przyczynek do histologji endostylu żachw, 3) Prof. J. Hirschler przedstawi pracę, wykonaną wspólnie z p. dr. Zofją Hirschlerową p. t. Współistnienie aparatu Golgiego wakuomu i chondriomu w spermatogenezie świerszcza polnego (Gryllus campestris), oraz pracę p. dr. Zofji Hirschlerowej p. t. Współistnienie poprzednio wspomnianych składników plasmatycznych w spermatogenezie chruścika (Phryganea grandis). Po posiedzeniu naukowem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Konkurs na nagrobek dla śp. Prof. dra Karola Skibińskiego. Sąd konkursowy rozpatrywał dnia 20 bm. pracę nadesłane w myśl ogłoszonego w lipcu br. konkursu na nagrobek dla śp. prof. Skibińskiego i uznał projekt Nr. 5 jako jedyny nadający się do wykonania. Autorami wybranego projektu są: Inż. Arch. Witold Rawski i art. rzeźbiarz Juljan Mikołajski, obaj ze Lwowa. Wszystkie nadesłane prace można oglądać codziennie do dnia 29 bm. w lokalu Polskiego Towarzystwa Politechnicznego (Lwów Zimorowicza 9, parter (od godz. 17—19.

KRAJOWA

RZESZÓW. Tragiczny wypadek wydarzył się w Rzeszowie. Właściciel autobusu Stanisław Golem wraz z szoferem oraz jego pomocnikiem zajechał do garażu Hotelu Udziałowego i tam postanowił w zamkniętym autobusie przenocować. Ponieważ było zimno, szofer puścił motor w ruch, celem ogrzania autobusu, poczem wszyscy zasnęli. Ulatniający się gaz benzynowy wypełnił wnętrze wozu tak, że wszyscy śpiący ulegli zatruciu. Rano służba hotelu znalazła Golema bez życia, szofera zaś i jego pomocnika nieprzytomnych odwieziono do szpitala.

Na fali dnia.

Fantazje listopada.

Wczoraj przypomniał sobie okrutny listopad, że jednak trochę zbyt srogi był dla nas w ciągu całego dotychczasowego swego panowania; że oprócz deszczu, śniegu, wichury i chłodu i tym podobnych, miłych insygniów jego władzy — wolno mu także w umiarkowany sposób używać akcesorjów, jakie pozostały jeszcze w skąpej ilości po jego zmarłych poprzednikach: słońca, błękitu, pogody.

Spróbował więc raz być dobrym i przebrał się na niedzielę w kostjum już nie października ani września, ale zgoła kwietnia, jak wilk w baranią skórę. Narzucił na siebie niebieską opończę, uśmiechnął się, jak umiał, pożyczanym uśmiechem i zaczął chuchać, co sił, swoim starczym oddechem, aż oszukane stokrotki wystawiły białe twarzyczki z pośród wytrwałej, wiecznie żywotnej trawy, a złudzone wróble, bujające radośnie w powietrzu, udawały jaskółki.

Ale niedługo trwała ta uciecha. Czyhający już za plecyma listopada następca tronu, nastawać począł na niego, że dość już figlów, a czas zacząć solidną robotę, jaka przystała władcy późnej jesieni i przysposobić odpowiedni teren dla niego, grudnia, który wszak po objęciu rządów nie będzie bawił się kwiatami, ani też grał „w zielone“.

Argumenty te przemówiły listopadowi do przekonania. Czemprędzej zdarł ze siebie niestosowne szaty i zaczął taką „robotę“, że aż hej!

(h)

W sprawie nalepek inwalidzkich.

Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. uprasza instytucje oraz organizacje, które otrzymały do rozprzedaży wydane przez Związek nalepki, aby należność za sprzedane nalepki wpłacały niezwłocznie do P. K. O. na conto 24.303, jednocześnie Związek uprasza, aby niesprzedane nalepki zostały niezwłocznie zwrócone.

Posiedzenie Zarządu Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Posiedzenie Zarządu Koła Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego odbyło się dnia 22 bm. w sali posiedzeń lwowskiego Magistratu przy udziale pp. inż. Brzozowskiego (Lwów), jako prezesa Koła, dr. Krogulskiego (Rzeszów) i W. Chowańca (Stanisławów), jako wiceprezesów, oraz dr. Wielgusa (Kraków), dr. Lenkiewicza (Tarnopol), dr. Skowrońskiego (Tarnów), dra Kroguleckiego (Przemyśl), dr. Siegelbauma (Rawa Ruska), Le Bouton (Gródek Jagielloński), dr. Strońskiego (Lwów), M. Pawluka (Lwów).

Po zagajeniu i przywitaniu obecnych przez prezydenta Brzozowskiego, przewodnictwo zebrania objął wiceprezes dr. Krogulski i udzielił głosu wiceprezydentowi m. Krakowa dr. Wielgusowi, który zreferował sprawę organizacji Koła i stosunku do Związku Miast Polskich. — W nader ożywionej dyskusji na ten temat zabierali głos pp. prezydent inż. Brzozowski, prezydent Chowaniec, wiceprezydent dr. Wielgus, posłowie dr. Stroński i dr. Lowenherz, dr. Lenkiewicz, Le Bouton, dr. Skowroński, dr. Krogulski. W rezultacie uchwalono jednomyślnie dążyć do zrealizowania następujących tez: 1) jako najniższą jednostkę organizacyjną przyjmuje się Związek regjonalny miast, 2) Związek Miast Polskich w Warszawie winien być przekształcony na Związek związków regjonalnych, na czele którego stanąć ma Rada naczelna, składająca się z delegatów regjonalnych związków miast z zarządem. W końcu uproszono p. posła Lowenherza, przewodniczącego Komisji organizacyjnej do opracowania nowego projektu statutu. Na tem zakończono obrady przedpołudniowe, odraczając dalszy ciąg do popołudnia.

Ze srebrnego ekranu.

„Głos Serca“.

Polski film mówiony w Paramouncie. W głównych rolach Janina Romanówna, Orsza, Żabczyński, Stefek Radulski, Kinoteatr „Apollo“.

Druga próba zupełnej teatralizacji filmu na terenie polskiej twórczości filmowej wypadła bardzo korzystnie. Scenarjusz Lechonia (na tle noweli), reżyserja Ordyńskiego i doskonała gra Romanówny złożyły się na całość silną, choć mało efektowną i jakże daleko odbiegłą od prawdziwej „kinowości“! Zamiast wplecenia w w ekspresję artystyczną wszystkich elementów życia, od obłoku do gry wody, lub zarysu kamienia, i od przelotnego gestu, czy grymasu do najpełniejszego wyrazu wdzięku, dano djalog i wszelkie możliwe rodzaje głosu ludzkiego: śmiech, płacz, spazmy, kwilenie dziecka i t. p.

Film, powtarzamy, wypadł dobrze, gdyż głosy były czyste, dykcja nadzwyczaj wyraźna, reżyserja staranna, a cały sposób ujęcia tego czysto kameralnego filmu, poprawny.

Ale nie tędy prowadzi droga filmu. Publiczność „nie bierze“ się na takie rzeczy; reaguje inaczej, często odwrotnie, niżby tego chciał reżyser i aktor, bo to, co przemawia i wzrusza przez milczenie, rozśmiesza często, gdy przemówi zwykłym, pospolitym głosem i frazesem.

Film nie da się oddzielić od muzyki, nawet gdyby obdarzono go głosem.

Zresztą niebrak muzyki i w tym filmie, a głos Romanówny piękny i o ciepłej barwie wiele uroku dodał obrazowi.

J. G. Ł.

Ostatnie wiadomości z miasta.

DWA NAGŁE ZGONY. W poczekalni kl. III na dworcu głównym, zmarła nagle Łucja Polak, lat 37, wdowa, zamieszkała w Chłopkowie pow. Zamość, którą brat jej przywiózł celem leczenia w tut. szpitalu. Zwłoki aż do zbrania się komisji lekarskiej złożono w ambulatorjum gł. dworca. — Adolf Klein, lat 29, fryzjer, zamieszkały w Równem, którego żona przywiozła celem oddania go do Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich, zmarł nagle na dworcu głównym w poczekalni III kl. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala żydowskiego.

SPRZENIEWIERZENIE. Jan Michalczyszyn, właściciel firmy Automotor przy ul. Leona Sapiehy 34, zawiadomił policję, że niejaki Józef Tarnowski zajęty u niego jako kierownik, sprzeniewierzył na jego szkodę 4 rowery, wartości 1.210 zł., jak również popełnił inne oszustwa na kilkaset złotych na szkodę firmy Automot, poczem wyjechał w niewiadomym kierunku.

SPADŁ Z AUTA. Aleksander Kowalski, robotnik miejski, w czasie jazdy autem ciężarowem Lw. 91257 należącem do Zakładu czyszczenia miasta, podczas skręcania auta na ul. Marszałkowskiej spadł na jezdnię, przez co doznał ogólnych potłuczeń. Po zaopatrzeniu go przez Pogotowie ratunkowe stwierdzono lekkie uszkodzenie ciała.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na torze kolejowym między Podzamczem a Lwowem przejechany został na śmierć przez parowóz niejaki Michał Kotliński, lat 28, brukarz, zamieszkały w Kleparowie. Zwłokami zajęła się gmina Kleparów, dochodzenia prowadzi Komisarjat kolejowy.

PRZYTRZYMANI. Za kradzież kur przytrzymani zostali Józef Narolski, zamieszkały na Zniesieniu oraz Stanisław Alfanicki, zamieszkały w Kleparowie.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

REKONSTRUKCJA ARA PACIS AUGUSTAE. Rząd włoski ma zamiar dokonać rekonstrukcji słynnej Ara Pacis Augustae, zbudowanej przez senat rzymski po bitwie pod Azio na cześć Oktawjusza Augusta na ówczesnem Campo Marzio. W tym celu delegat rządu prof. Hektor Modigliani zakupił w Wiedniu fragment marmurowy, należący do tego pomnika, celem skompletowania wszystkich fragmentów dotąd odnalezionych.

PRACA MINISTRA STRASBURGERA PO WŁOSKU. Nakładem znanego wydawcy rzymskiego, prof. dr. A. F. Formiggini'ego ukazał się tomik Ministra Henryka Strasburgera p. t. "Podstawy ekonomiczne niepodległości politycznej państw". Tomik ten stanowi zaczątek nowej kolekcji p. t. „Problemi internazionali". Praca Min. Strasburgera poprzedzona jest doskonałą przedmową, w której poza wskazaniem charakteru wydawnictwa zilustrowana jest działalność autora oraz rola ekonomiczna wybrzeża pomorskiego dla Państwa Polskiego.

„VOSSISCHE ZEITUNG" O T. RITTNERZE. Korespondent warszawski „Vossische Ztg." ogłasza w swojem piśmie artykuł o Tadeuszu Rittnerze z racji wznowienia jego sztuk przez teatry warszawskie. Podnosząc walory dramatyczne „Don Juana", „Wilków w nocy" i „Głupiego Jakóba", sprawozdawca zaznacza iż niemieckie sceny bynajmniej nie rozporządzają tak wielką ilością dobrych sztuk teatralnych, aby mogły już zupełnie zapominać o dziełach Rittnera.

NOWY DRAMAT ELEONORY KALKOWSKIEJ. Na wieczorze, urządzonym w Berlinie pod hasłem „Muzyka i literatura współczesna", sztukę dramatyczną reprezentował dramat Eleonory Kalkowskiej pt. „Kto ma rację?".

WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKIEJ W ŁODZI zostanie niebawem otwarta. Zorganizowało ją Towarzystwo Bibljofilów. W Wystawie, która odbędzie się w lokalu miejskiej Galerji Sztuki, wezmą udział wszystkie firmy wydawniczo-nakładowe w Polsce.

KATOLICKI KONGRES FILMOWO-RADJOWY. W Paryżu otwarto katolicki kongres filmowo-radjowy. Uczestników Kongresu powitali: François Hebrard, prezes Katolickiego Komitetu kinematograficznego, ksiądz Picard, prezes belgijskiego katolickiego Towarzystwa radjowego i R. Muckermann, dyrektor „Film Rundschau". W czasie obrad omawiano kwestję sal kinoteatralnych, stosunek dziecka do radja, audycje rodzinne, obowiązki prelegentów radjowych i t. d. Wyświetlane też były wybitniejsze filmy dźwiękowo-mówione z ubiegłego roku.

WYSTAWA FOTOGRAFIJ TANECZNYCH I RUCHOWYCH. W Berlinie urządzono dwie wystawy fotografij tanecznych i ruchowych wybitnych artystów w tej dziedzinie: Robertsona z Berlina i Charlotty Rudolph z Drezna. Obie te wystawy obejmują po mniej więcej 100 eksponatów wybranych, których tematem są bądź fotografje sceniczne znanych tancerek lub tancerzy nowoczesnych, bądź ich portrety. Wystawę Robertsona uzupełnia zbiór fotografij aktorskich, a Rudolpha mistrzowskich martwych natur.

PRASA JAPOŃSKA O GRAFICE POLSKIEJ. Prasa japońska zamieściła szereg przychylnych głosów o naszej grafice. Niektóre z pism, m. in. miesięcznik poświęcony sztukom plastycznym, „Bijutsushinron", zamieściły reprodukcje polskich dzieł grafiki.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Pamiętnik Zjazdu naukowego imienia Szymona Szymonowicza w Zamościu z września 1929. Nakł. „Koła Miłośników Książki" w Zamościu, 1930, str. 105.

Równo niemal w rok po pamiętnym obchodzie 300-lecia zgonu Szymonowicza, święconym w Zamościu, ukazał się bogaty, wytwornie wydany „Pamiętnik Zjazdu" z przepiękną, jubileuszową dedykacją Janowi Kochanowskiemu, którego czciła w roku bieżącym cała Polska. Księga ta, wydana dzięki niestrudzonym bibljofilom zamojskim, zredagowana przez dyr. Lewickiego, dra Klukowskiego i mecenasa Rosińskiego, będzie nietylko cenną pamiątka dla uczestników Zjazdu, ale — ze względu na swoją treść — zachowa trwałą wartość dla nauki.

Pomieszczono w niej wszystkie referaty, wygłoszone na tamtorocznym Zjeździe Szymonowiczowskim.

Prof. Tad. Grabowski z Poznania dał na czele piękną i trafną charakterystykę Szymonowicza („Sz. Szymonowicz — epoka — człowiek — poeta"); prof. Wilh. Bruchnalski (Lwów) głęboko ujęty referat „Postulaty badań nad twórczością Szymonowicza", który może być wzorem dla podobnych referatów postulatowych. Z kolei idzie odczyt prof. Stan. Łempickiego (Lwów) pt. „Szkolnictwo humanistyczne w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem Akademji Zamojskiej" i referat prof. Kazimierza Hartleba (Lwów) o „Postulatach badań nad humanizmem renesansowym" wskazujący cały szereg nowych zagadnień, związanych z tą epoką. Aktualne „Zagadnienia regjonalne Zamojszczyzny", zresztą w oparciu o przeszłość i historję tej ziemi, porusza dr. Kazimierz Sochaniewicz (Toruń), a prof. Michał Pieszko (Zamość) w odczycie pt. „Z historyczno-architektonicznych wędrówek po Zamościu" daje doskonały przegląd zabytków architektonicznych starego Zamościa, wysuwając kilka cennych żądań konserwatorskich.

Dalsza część „Pamiętnika" obejmuje „Pokłosie Zjazdu" z przebiegiem całej Uroczysości, z podaniem szczegółów obrad i zebrań, wycieczek do Klemensowa i Czernięcina Szymonowiczowskiego itd., częściowo na podstawie feljetonów prof. Łempickiego ogłoszonych w pismach lwowskich. Na zakończenie pomieszczono „Listy i telegramy" gratulacyjne.

Całość tego pięknego „Pamiętnika" przedstawia się pod każdym względem okazale i przynosi zaszczyt tak wydawcom, jak i oficynie drukarskiej Sejmiku Zamojskiego. **(st.)**

„Miesięcznik Drogowy", poświęcony sprawom: budowy, utrzymania, finansowania, administracji dróg oraz komunikacji drogowej. Ukazał się nr. 1 tego miesięcznika, który, jak zapowiada redakcja, będzie się ukazywał 15 każdego miesiąca, zajmując się wyżej wyszczególnionemi zagadnieniami drogowemi. Na treść powyższego numeru składają się poza uwagami do czytelników artykuły: Nowoczesne obsadzenie dróg samochodowych. — Uwagi dotyczące zużycia i obliczania tłucznia drogowego. — Wskazówki do wykonywania smołowania powierzchownego. — W jakich wypadkach stosowanie drobnej kostki jest ekonomicznem. — Drogi w portach. — Nawierzchnia cementowo-tłuczniowa. — Szosy betonowe w powiecie chojnickim. — Regjonalna organizacja pracy w budownictwie drogowem. Redakcja miesięcznika znajduje się w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia nr. 5.

„Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze". Organ Izby Handlowej w Katowicach przynoszą w ostatnim (12) numerze: Światowe przesilenie gospodarcze a zniżka cen. — Kolej prywatna czy państwowa? — Czy podwyżka stawek celnych dla maszyn i aparatów jest uzasadniona? — Sprawy finansowe. — Sprawy podatkowe. — Sprawy komunikacyjne. — Organizacja eksportu i importu. — Traktaty. — Orzecznictwo sądowe. — Przegląd gospodarczy. — Wystawy i targi.

„Kobieta Współczesna". Tygodnik. W Nr. 47 tygodnika „Kobieta Współczesna", na wstępie czytamy nader ciekawy artykuł S. Kuszelewskiej - Rayskiej „Idea Powszechnej Służby Obywatelskiej Kobiet", artykuł ten wywoła bezwątpienia duże zainteresowanie i stanie się tematem do ciekawej dyskusji. „Wśród Paragrafów Kodeksu Karnego" — Wanda Grabińska, porusza sprawę karalności nierządu i sprawę obrony młodych kobiet przed nierządem, wskazuje jak wiele już zdziałał w tym kierunku Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi. — Helena Boguszewska z Cyklu świat „Po niewidomemu"— daje dalsze obrazki z zabaw, z radości dzieci ociemniałych w Laskach.

Następnie czytamy dalszy ciąg „Wspomnienia Lekarza Bataljonu" dr. Marji Zdziarskiej - Zaleskiej, dokończenie przekładu Marji Wróblewskiej „Poupah — Słoń". Zwraca uwagę, śliczny, pełen prostoty wiersz Kazimiery Iłłakowiczówny — „Legenda o Marysi w Belwederze". — Nadzwyczaj ładny dodatek „Mój Dom" przynosi nam szereg pięknych modeli okryć i sukien, oraz rady praktyczne i tablicę wzoru haft włóczką na poduszkę.

„Świat". Tygodnik. Bieżący, czterdziesty siódmy zeszyt „Świata" otwiera świetny artykuł Witolda Giełżyńskiego pt. „Krańcowość w Szkolnictwie". Wyborom do Sejmu poświęciła redakcja 4 stronice, dając ciekawe ilustracje oarz wiązankę charakterystycznych feljetonów. Przedrewolucyjny sezon w Rio de Janeiro omówiony został przez korespondenta „Świata" w artykule pod powyższym tytułem, ozdobionym licznemi ilustracjami. Kazimierz Wroczyńki dał fascynujący, wesoły feljeton p. t. „Napoleon i Kleopatra". Pozatem w zeszycie tym znajdujemy dużo artykułów, ilustracji oraz stałe rubryki, jak teatr, kino, książka, humor. — „Świat" w bieżącym zeszycie wydrukował fragment z powieści Stanisława Strumph Wojtkiewicza pt. „Karnawał 1926" oraz Andrzeja Struga ciąg dalszy znakomitej powieści p. t. „Żółty krzyż".

„Sprawy Narodowościowe" (Rok IV. Nr. 3—4 za maj, czerwiec, lipiec i sierpień 1930 r.). Ukazał się nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych podwójny Nr. 3—4 Rok IV. „Spraw Narodowościowych". Na bogatą treść tego numeru (str. 173) składają się następujące artykuły: p. Benedykta Elmera p. t. „Ruch wielkoniderlandzki", p. Aleksandra Hafftki p. t. „Żydowskie ugrupowanie polityczne w Polsce", p. G. S. p. t. „Zarys stosunków narodowościowych w Kłajpedzie. Pozatem numer zawiera, jak zwykle, bardzo obszerna, aktualną i interesującą kronikę ze spraw odnoszących się do mniejszości narodowych w Polsce, zagadnień narodowościowych poza Polską i kwestyj mniejszościowych na terenie międzynarodowym. Szczególnie bogatym w obecnym numerze jest dział recenzyj dzieł z zakresu zagadnień narodowościowych zarówno w językach polskim jak i obcych.

„Ziemia". Dwutygodnik. Ostatni numer ilustrowanego dwutygodnika krajoznawczego „Ziemia" (Nr. 22 z 15 listopada) zawiera następujące artykuły: Tadeusza Cieślewskiego (syna) „Polska Segeste" (Koszelanka nad Liwcem); Jana Manugiewicza „Wilk i wilkołactwo", oraz Stanisława Rumszewicza „Tyrpacy". Numer uzupełnia Kronika, przegląd czasopism oraz Korespondencja. Adres redakcji „Ziemi": Warszawa, ul. Karowa, 31.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 2756/29. Edykt licytacyjny. dnia 24 grudnia 1930 o godz. 9 przedpołudn. odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 657 gm. Biłohorszcze. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 551.677 zł. Najniższa oferta: 275.838.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 10787

Sąd powiatowy zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 3 listopada 1930.

E. 1998/30. Dnia 22 grudnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację budynku parterowego z poddaszem oraz garażu i 2 szop stojących na parceli bud. l. 228 przy ulicy Kościelnej dolnej w Białej, wydzierżawionej od gminy miasta Białej. Wartość szacunkowa wynosi 5.870 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 2.935 zł. Wadjum wynosi 587 zł. Warunki licytacji są do przejrzenia w kancelarji Nr. 9 w godzinach urzędowych. 10882

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 19 listopada 1930.

E. XIII. 2847/30. Strona zobowiązana Amalja Perlberger i Leib Perlberger. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Szymona Pinkesfelda strony egzekwującej zast. przez adw. Dr. Szymona Feldbluma w Krakowie odbędzie się dnia 12 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 50, II p. na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności. Księga gruntowa Kraków VII, Stradom. Whl. 94. Oznaczenie realności: połowa realności kamienicy murowanej III-piętrowej ul. Dietla 50. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 209.8[illegible]3 zł. 70 gr. Najniższa oferta 104.926 zł. 35 gr. Do realności lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Kraków VII. Stradom należą następujące przynależności: mur graniczny i brukowane podwórze, oszacowane na 854 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10884

Sąd powiatowy.
Kraków, dnia 13 października 1930.

E. 716/30. Dnia 29 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Bystra Jana Halamy własnej o powierzchni 15 morgów 1152 sążni kwadratowych, na której stoi dom mieszkalny drewniany, zabudowania gospodarcze i młyn wiatrak. Wartość szacunkowa wynosi 44.628 zł. 42 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 29.752 zł. 28 gr. Wadjum wynosi 4.462 zł. 84 gr. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Sekretarjacie biuro Nr. 9 w godzinach urzędowych. 10881

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 12 listopada 1930.

E. 6062/28/12. Edykt licytacyjny Dnia 18 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja parceli gruntowej lk. 9505/3 lwh. 4682 ks. gr. gm. kat. Zakopane, o powierzchni 7 a. 03 m. kw., położonej w Zakopanem przy ul. Kościuszki. Realność ta oszacowana została na 17.575 zł. Najniższa oferta wynosi 8.787 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy, jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 10866

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 1 września 1930.

E. 5589/29/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stefanji Kozar wyznaczono licytację nieruchomości na dzień 1 grudnia 1930 godz. 10 przedpol. biuro Nr. 32 strony zobowiązanej Semań Rudyj w Żurawińcach; 7/16 części pgr. lk. 376 pola „na żłobie" obszaru 66 ar., wartości szacunkowej wraz z przynależytościami 1312 zł. 50 gr., najniższa oferta 962 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10867

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 27 września 1930.

E. 43/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1930 o godzinie 9 rano nastąpi sprzedaż 5/16 części realności whl. 846 gminy Hniliczki. Realność ta oceniona jest na 1075 zł. Najniższa oferta wynosi 717 zł. Poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Akta i dokumenta tej sprawy można przeglądać w tut. Sądzie w godzinach urzędowych biuro Nr. 4. 10868

Sąd powiatowy.
Nowesioło, dnia 12 października 1930.

E. 2024/30. Edykt. Na wniosek Michała Wowka syna Dmytra odbędzie się dnia 5 grudnia 1930 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 2 — licytacja połowy realności whl. 596 Dobrzany, składającej się z pgr. o powierzchni 4 morgów 891 s. kw.; 1/3 części realności whl. 32 Dobrzany, składającej się z pgr. o powierzchi 1330 s. kw. Wartość szacunkowa wszystkich części realności wynosi 4.716 zł. Najniższa oferta 3.145 zł. 10871

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., 22 października 1930.

E. 2404/30/3. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 4 licytacja realności objętej whl. 83, gminy Wolica komarowa ocenionej na 8754 zł. Najniższa oferta wynosi 5836 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10872

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 5 listopada 1930.

E. 1364/30/5. Edykt licytacyjny. W Sądzie tutejszym odbędzie się dn. 23 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 4 licytacja 1/3 części realności objętej whl. 1446 gminy Sokal ocenionej na 230 zł. Najniższa oferta wynosi 115 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 108[illegible]

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 4 listopada 1930.

E. 242/30. Edykt. Dnia 5 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro 11 licytacja 1/4 niewydz. części parcel grunt. w Perepelnikach położonych, a to: 1) w niwie „nad harbuzowskim stawem" obsz. 1 morg; 2) w niwie „Peredsiła" obsz. 1/2 morga. Wartość szacunkowa 450 zł. Najniższa oferta 300 zł. Prawa, unicestwiające licytację, należy zgłosić w tut. Sądzie przed terminem licytacji pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 1087[illegible]

Sąd powiatowy.
Zborów, 27 września 1930.

E. 609/30. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1930 o godzinie 9 rano zostaną sprzedane: cała realność whl. 813 i połowa whl. 1956 ks. gruntowej gminy Besko. Realności te ocenione są na 1.501 zł. 15 gr. najniższa oferta wynosi 1003 zł. 78 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. 108[illegible]

Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 12 listopada 1930.

E. 2359/29. Edykt licytacyjny. Dnia [illegible] grudnia 1930 godzina 9 przedpołudniem biuro 3 podpisanego Sądu odbędzie się licytacja realności whl. 1263 gminy Popielniki, oszacowanych na 950 zł. Najniższa oferta wynosi 633 zł. 35 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10870

Sąd powiatowy.
Zabłotów, 28 października 1930.

E. 396/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Abrahama Katza kupca w Myślenicach jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 10 stycznia 1931 r. o godz. 11-tej przedpoł. w biurze Nr. 2 na zasadzie porzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Tokarnia whl. 118 połowa realności składającej się z 1 pgr. Wartość szacunkowa z przynależnościami 91 zł. Najniższa oferta 60 zł. 67 gr. Księga gruntowa Tokarnia whl. 128 1/8 część realności składającej się z 12 pgr. Wartość szacunkowa z przynależnościami 542 zł. Najniższa oferta 361 zł. 34 gr. Księga gruntowa whl. 129 1/4 części realności składającej się

z 50 pgr. domu drewnianego i stodoły. Wartość szacunkowa z przynależnościami 4.565 zł. 49 gr. Najniższa oferta 3.043 zł. 62 gr. Do realności whl. 129 ks. gr. gm. Tokarnia należą następujące przynależności: dom mieszkalny i stodoła oszacowane na 1.300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy. 10823

Jordanów, dnia 16 października 1930.

E. 4444/29. Edykt. Dnia 29 grudnia 1930 godzina 9 odbędzie się w Sądzie powiatowym w Brzeżanach biuro Nr. 35 licytacja realności whl. 726 gm. Brzeżany. Wartość szacunkowa 33445 złotych. Najniższa oferta 16977 złotych. 10821

Sąd powiatowy.

Brzeżany, 15 października 1930.

E. 1261/30. Edykt. Dnia 15 stycznia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja realności whl. 161 a) gminy Ostrów. Cena szacunkowa wynosi 385 zł. Najniższa oferta wynosi [illegible] zł. 68 gr. 10831

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki, dnia 29 października 1930.

E. 1775/26. Edykt. Dnia 21 stycznia 1931 o godzinie 12 przedpołudniem odbędzie się tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 8/10 części realności whl. 8 gminy Koniuszki siemianowskie. Cena szacunkowa wynosi 37.028 zł. Najniższa oferta wynosi 24.685 zł. 32 gr.

Sąd powiatowy Oddział III. 10832

Rudki, dnia 6 listopada 1930.

E. 802/30. Edykt. Dnia 15 stycznia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja całej realności whl. 58 gminy Czernichów. Cena szacunkowa 11.185 zł. Najniższa oferta 7.456 zł. 66 gr. 10833

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki, dnia 31 października 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

URZĄD WOJEWÓDZKI W TARNOPOLU.

Wydział Zdrowia Publicznego.

L. Z. P. 2252/30.

Tarnopol, dnia 14 listopada 1930.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 (R. 5. ex 1907) Urząd Wojewódzki w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Lolie Schellermann Reissowa zamieszkała w Zborowie wniosła do tut. Urzędu podanie o koncesję na nową aptekę publiczną w Stojanowie pow. radziechowskiego. Urząd Wojewódzki wzywa za tem tych właścicieli aptek publicznych, którzy sądzą, że byt ich aptek byłby zagrożony przez otworzenie tej apteki, aby w ciągu 4-ch tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Starostwa w Radziechowie. Przedstawień później wniesionych nie będzie się rozpatrywać. 10811

Za Wojewodę:

Dr. Danielski

Naczelnik Wydziału.

Prez. 18.853/30. 19 R. Edykt. Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 96 Dz. p. p., że 1) Sąd powiatowy w Nisku sporządził projekt całych wykazów hipotecznych księgi gruntowej, a) dla gminy katastralnej Narty, oznaczone liczbami 1 do 8, 11 do 37, 39 do 156, 158 do 181, 183 do 200, 202 do 252, 254 do 262, 264 do 290, 292 do 293, 295 do 299, 302, 304 do 309, 327 i 328, b) dla gminy katastralnej Gwoździec — oznaczone liczbami 1 do 164, 168, 169, 172, 173, 187, do 204, 206 do 219, 222 do 225, 228 do 241, 291 do 297, 311 do 325. Te projekty odnowienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 1 grudnia 1930 r. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej. — Zarazem dla ustalenia powyższych odnowionych ksiąg gruntowych, które przejrzane być mogą w wymienionym Sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy wzywając wszystkie osoby: a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg grutowych, żądają zmiany zawartych w księgach wpisów bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób, b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłości lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego o ile te prawa powinne być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do 1 marca 1931 w wymienionym Sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wnosiły, gdyż inaczej utracone by zostało prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych a nie zaprzeczonych. Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone jest widoczne z sądowego załatwienia lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenia go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, dnia 15 listopada 1930. 10807

Dr. J. Krzyżanowski wr.

Cg. I. J. 427/30. Edykt w sprawie Anny z Wojtowiczów Wojtowicz w Turzem przeciw Nastuni z Martyczów Smolak i tow. o zniesienie współwłasności wyznaczona audjencja na 26 czerwca 1930 godzina 9 przedpołudniem sala 96. Dla nieobjętych mas spadkowych po śp. Josafacie Martyczu s. Hrycia, Jewce Martycz c. Iwana, Michale Martyczu s Jurka, Michale Hałyszynie s. Senia, Andrzeju Wojtowiczu s. Michała, Antonim Wasylyszyn oraz nieznanej z życia i miejsca pobytu Marty Martycz ustanawia się kuratora ad actum Hrycia Martycza s. Iwana z Turzego, który ma zastępywać kurandów na ich koszt i niebezpieczeństwo aż do zgłoszenia ich względnie spadkobierców lub wymienienia pełnomocników.

Sąd okręgowy Wydział I.

Sambor, dnia 30 maja 1930. 10817

UPADŁOŚCI.

Sa 173/30/57. W sprawie ugodowej Adolfa Wegnera kupca we Lwowie Krakowska 30, odracza się audjencję ugodową na dzień 11 grudnia 1930 godz. 9½ sala 22 tut. Sądu.

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 12 listopada 1930. 10814

Nc. III. 35/30. Edykt konkursowy. Do majątku Robotniczej Spółdzielni Spożywców w Ustrzykach otwarty został konkurs na wniosek firmy Miodosytnia Podolia Izraela Seidmana w Tarnopolu. Komisarzem konkursowym ustanowiono Naczelnika Sądu powiatowego w Ustrzykach Filipczaka, zarządcą masy adwokata dra Schaffera w Ustrzykach. Czasokres do zgłaszania wierzytelności upływa z dniem 12 stycznia 1913, audjencja rozpoznawcza wyznaczona na dzień 27 stycznia 1931 w Sądzie powiatowym Ustrzyki — biuro Nr. 7. Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej" 10830

Sąd powiatowy.

Ustrzyki, dnia 20 listopada 1930.

Sa I. 230/30/4. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hirscha Scheina właśc. handlu towarów galanteryjnych w Krakowie, Salinarna 16. Komisarz ugodowy sędzia Sądu Apelacyjnego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy dr. Jakób Aleksandrowicz adw. w Podgórzu ul. Przy Moście. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 117 dnia 6 listopada 1930 o godz. 10.15 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 listopada 1930. 10752

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Kraków, dnia 4 października 1930.

Sa. 231/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Blaufedera, krawca w Krakowie, Starowiślna 17. Komisarz ugodowy Jaworski, sędzia sądu okręgowego w Krakowie. Zarządca ugodowy dr. Rudolf Güntner, adwokat w Krakowie, Krupnicza 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 55, dnia 6 listopada 1930 o godz. 9 i pół przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 listopada 1930. 10753.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Kraków, dnia 7 października 1930.

Sa. 39/30. Otwarcie konkursu do majątku Bernarda Rothbluma kupca w Krakowie, ul. Florjańska 43. Komisarz konkursowy sędzia sądu Apelacyjnego Kolbuszewski. Zarządca masy dr. Ignacy Kampler w Krakowie Wolska 5. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym sądzie, biuro Nr. 117 dnia 30 października 1930 o g. 13 i pół. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 grudnia 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 18 grudnia 1930 o godz. 13-tej. 10754

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kraków, dnia 18 października 1930.

Sa. 13/30/97. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej 11 lipca 1930 między dłużnikiem Naftalem Luftem we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy.

Lwów, 4 listopada 1930. 10771

Sa. 212/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Haberstauba, właśc. składu maszyn rolniczych i Izaka Pompa kupca, obu w Rawie Ruskiej. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Józef Mandel adwokat w Rawie Ruskiej. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 23 grudnia 1930 o godz. 10.15 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 grudnia 1930. 10772

Sąd okręgowy.

Lwów, 17 listopada 1930.

Sa. 210/30/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maksa Katza właśc. handlu towarów galant. oraz Racheli Katz żony Maksa, oboje we Lwowie. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Oskar Rzędowski, kupiec we Lwowie, Romanowicza. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 22, dnia 19 grudnia 1930 o godz. 9.45 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 12 grudnia 1930. 10773

Sąd okręgowy.

Lwów, 17 listopada 1930.

Sa 168/30/57. W sprawie ugodowej Maurycego vel Mojżesza Wolfa Langnasa kupca we Lwowie Grodzickich 4 — odracza się audjencję ugodową na dzień 3 grudnia 1930 godz. 11.45. Sala 22 tut. Sądu. 10774

Sąd okręgowy.

Lwów, 7 listopada 1930.

Sa. 58/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Majera Wieselthiera kupca w Stryju. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Michał Genik Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Izak Lösberg kupiec w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 12 grudnia 1930 godz. 10 w Sądzie okręgowym w Stryju biuro Nr. 49. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 6 grudnia 1930. 10779

Sąd okręgowy Wydział I.

Stryj, 1 listopada 1930.

Sa. 15/29/58. W sprawie konkursowej firmy „Regulator" we Lwowie, wyznacza się ponownie audjencję rozpoznawczą na dzień 15 grudnia 1930 godz. 10 przedpołudniem Sala 22 tut. Sądu. 10715

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 4 listopada 1930.

Sa. 17/30/91. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 29 kwietnia 1930 między dłużnikami Izakiem Salomonem Gold i tegoż żoną Anną Gold we Lwowie a ich wierzycielami. 10716

Sąd okręgowy.

Lwów 22 października 1930.

Nc. IV. 329/30/16. Edykt. W sprawie postępowania ugodowego Moneka i Markusa Spieglów na audjencji ugodowej w dniu 14 listopada 1930 dłużnicy zmienili projekt ugody przez skrócenie terminów płatności przy zachowaniu reszty postanowień projektu ugody, a to w ten sposób, że zapłata wierzytelności nastąpi w 1/4 części dnia 1 września 1931, 1/4 część dnia 1 grudnia 1931 i 2/4 części wierzytelności dnia 1 września 1932, wobec czego audjencję odroczono na dzień grudnia 1930 godzina 10 rano w Sądzie powiatowym w Tłustem. 10737

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 14 listopada 1930.

S. 4/28. Edykt. W sprawie konkursowej Jadwigi Kronhelmowej w Zakopanem wyznacza się audjencję rozpoznawczą na dzień 28 listopada 1930 w Sądzie powiatowym w Nowym Targu godz. 10. 10732

Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 3 listopada 1930.

Sa I. 181/29. Postępowanie ugodowe dłużnika Herscha Brandsteina właściciela sklepu bławatnego w Krakowie, ul. Bożego Ciała 29, jest zakończone. 10749

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Kraków, 9 września 1930.

Sa 227/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa i Cecylji Peisnerów, w Krakowie, Krakowska 4. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy adw. dr. Rafał Landau w Krakowie, św. Gertrudy 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 20 października 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 października 1930 r. 10750

Sąd okręgowy, Wydział I.

Kraków, 20 września 1930.

Sa. 22/30/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku zbiegłego Kasiela Susskinda, kupca w Zniesieniu, obecnie nieznanego z miejsca pobytu zast. przez ustanowionego uchwałą z 10 września 1930 III. Nc. 1474/30/4 kuratora adw. dr. Kopla Schwarza we Lwowie. Komisarz konkursowy Dawid Terkel, sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca masy dr. Leon Riemer adw. Lwów pl. Halicki 14. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w wymienionym sądzie, biuro Nr. 22 dnia 22 października 1930 o godz. 10.30 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże sądzie dnia 27 listopada 1930 o godz. 12 w połudn.

Sąd okręgowy.

Lwów, 22 września 1930. 10775

Sa I. 16/30/15. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Blimy Sygall w Skałacie zastanawia się (dłużniczka cofnęła wniosek ugodowy). 10843

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 28 maja 1930.

Sa I. 23/30/19. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Rubina Blitza nieprotokołowanego kupca w Grzymałowie zastanawia się (dłużnik nie jawił się na audjencji). 10844

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 29 lipca 1930.

Sa I. 63/30/25. Postępowanie ugodowe dłużnika Abrahama Willnera kupca w Skałacie zostało zastanowione (dłużnik na audjencji nie stanął. 10845

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnopol, dnia 26 września 1930.

Sa I. 86/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Salomona Rosenzweiga protokołowanego kupca w Skałacie. Komisarz ugodowy Władysław Ilnicki naczelnik Sądu powiatowego w Skałacie. Zarządca ugodowy dr. Arsen Tryhubczak adwokat w Skałacie. Audjencja ugodowa, odbędzie się w Sądzie powiatowym w Skałacie dnia 5 grudnia 1930 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 3 grudnia 1930. 10846

Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.

Tarnopol, dnia 8 października 1930.

Sa I. 89/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Władysława Chrupowicza kupca nierogacizny w Grzymałowie. Komisarz ugodowy Franciszek Juzwa naczelnik Sądu powiatowego w Grzymałowie. Zarządca ugodowy dr. Herman Koffler, adwokat w Grzymałowie. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie powiatowym w Grzymałowie dnia 16 grudnia 1930 o godzinie 10 rano. Wierzytelności należy zgłosić do dnia 14 grudnia 1930. 10847

Sąd okręgowy, Wydział I, niesporny.

Tarnopol, dnia 5 listopada 1930.

Sa 62/29. Zatwierdzenie ugody. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 21 października 1929 między dłużnikami Rachelą Landau i Aronem Landau kupcami w Tarnowie a ich wierzycielami. 10848

Sąd okręgowy, Wydział I. 4.

Tarnów dnia 24 maja 1930.

Sa 55/30. Uchwała. Postępowanie ugodowe do majątku Mosesa i Anny Aschkenazy w Chodorowie otwarte na podstawie tus. uchwały 25 czerwca 1930 Sa 55/30, zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 o. u. z powodu cofnięcia wniosku. 10834

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 18 października 1930.

S. 6/30. Sprawa konkursowa do majątku firmy Auto Sport Tadeusz Ring Kolomyia. Do rozpoznania dotychczas nie rozpoznawanych pretensyj jako też do dnia audjencji zgłosić się mających pretensyj wyznacza się dodatkową audjencję na dzień 18 grudnia 1930 godzina 10 rano biuro 73. 10835

Sąd okręgowy.

Kołomyja, dnia 14 listopada 1930.

Sa 101/30. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Mozesa Heidensteina w Radymnie zakończone. 10836

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 8 listopada 1930.

Sa 102/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Zellnera, kupca w Łańcucie. Komisarz ugodowy dr. Aleksander Osiowski, Naczelnik Sądu powiatowego w Łańcucie. Zarządca ugodowy dr. Salomon Herbst, adwokat w Łańcucie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Łańcucie biuro Naczelnika dnia 22 grudnia 1930 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 grudnia 1930. 10837

Sąd okręgowy.

Rzeszów 15 listopada 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 137/30/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mandel Last z Sambora w roku 1914 służył w czasie wojny światowej w 33 p. p. walczył pod Gorlicami gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał na Sybirze do roku 1918. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Mandla Lasta. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10524

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 10 października 1930.

T. 128/30/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hudanycz syn Magdaleny z Horodyszcza jako żołnierz austrjacki przy 77 p. p. brał czynny udział w wojnie światowej walczył na froncie rosyjskim od roku 1915 do 1917 w którym zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10525

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 26 września 1930.

T. 123/30. Grzegorz Bobowski z Łąki szlacheckiej od roku 1914 brał udział we wojnie światowej w czasie której zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego oraz małżeństwa zawartego przez niego w cerkwi w Czajkowicach z Anną z Tymkowych Czajkowską za rozwiązane. Wzywa się by udzielono sądowi lub adwokatowi drowi Hurkiewiczowi, którego ustanowia się obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10527

Sąd okręgowy.

Sambor, dnia 14 sierpnia 1930.

T. 166/30. Edykt. Jan Danylków syn Piotra i Katarzyny urodzony 6 sierpnie 1876 w Korzelicach w roku 1914 został wcielony do wojska austrjackiego i rzekomo wzięty do niewoli rosyjskiej, od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 10467

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 26 września 1930.

ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. AC. 39/nazw.

OGŁOSZENIE.

Chune Puderbeutel, syn Reisli, urodzony w Jaśle dnia 29 marca 1898 roku, kupiec w Bad Homburg n/O. wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Puderbeutel" na nazwisko: „Safier".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r., Dz. U. Rz. P. Nr. 85 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 19 listopada 1930 r.

ZA WOJEWODĘ:

(—) **Kwaśniewski**, w. r.

10812 Naczelnik Wydziału.

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWA LIGI.

Lwów. Pogoń - Garbarnia 0:0.

Kraków. Cracovia - Czarni 2:1 (2:0). Bramki strzelili Kozok dla Cracovii i Drzymała dla Czarnych.

Warszawa. Warszawianka - Warta 4:0. Bramki strzelili Szenajch dwie, Materski i Zarzecki po jednej.

Łódź. Ruch - Ł. T. S. G. 3:2 (1:0). Bramki strzelili Włodarz dwie, i Buchwald dla Ruchu, oraz Herbstreich i Milde z karnego dla ŁTSG.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Poznań. Lechja (Lwów) - Legja (Poznań) 3:0 (2:0).

Brześć n B. A. K. S. 82 pp. 7:3 (2:0).

Stan tabeli przedstawia się następująco: 1) Lechja gier 4, pkt. 6, stos. bram 15:2. 2) A. K. S. gier 3, pkt. 5, stos. bram 11:5. 3) Legja gier 4, pkt. 3, stos. bram 4:8. 4) 82 pp. gier 3, pkt. 0, stos. bram 3:19.

TRÓJKOWY TURNIEJ SIATKÓWKI We LWOWIE.

W turnieju piłki siatkowej panów dla drużyn złożonych z trzech graczy zwyciężyła drużyna Sokoła Macierzy przed H. K. S. Gródek Jagielloński i H. K. S. Lwów, i A. Z. S. Lwów.

Wyniki połowów morskich.

W październiku b. r. złowiono u polskich wybrzeży ogółem 286.320 kg. różnych gatunków ryb, łącznej wartości 281.800 zł. Pogoda w ciągu października naogół nie sprzyjała rybołóstwu, skutkiem czego połowy były dość słabe i mało korzystne; zwiększyły się jedynie połowy szprotów, które łowiono niewodami przybrzeżnemi, natomiast mało złowiono śledzi i węgorzy. Wędzarnie przerobiły zaledwie 87 tonn **ryb.** ,

W porównaniu z wrześniem b. r. połowy w październiku wzrosły pod względem ilości o 122%, przy równoczesnym spadku o 19% pod względem wartości.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Światowe zapasy zboża. Wielki dom handlowy Bodenheimera ogłosił niedawno sprawozdanie o sytuacji na światowych rynkach zbożowych. Sprawozdanie stwierdza, iż w handlu zbożem nastąpiła pewna poprawa wskutek zmniejszenia się zapasów w Argentynie, jednakże położenie jest w dalszym ciągu trudne. Rzeczoznawca Broomhall przewiduje, że światowe rezerwy zbożowe w dniu 1 sierpnia 1931 roku będą dwa razy większe, niż rezerwy na 1 sierpnia 1930 r. W związku z tem sprawozdanie doradza, by Stany Zjednoczone zmniejszyły powierzchnię zasiewów, oraz by Kanada przez ułatwienia imigracyjne dla robotników powiększyła swe spożycie wewnętrzne. (TEROL).

Przemysł wódczano - likierowy. W prywatnym przemyśle wódek gatunkowych sytuacja przedstawia się bardzo niepomyślnie. Obroty są bez porównania mniejsze, niż w analogicznym miesiącu ub. roku, widać zatem, że pogorszenie się sytuacji gospodarczej odbija się w wysokim stopniu na obrotach i stanie zamówień w b. r. Wprowadzona 30 kwietnia b. r. podwyżka cen spirytusu i opłaty skarbowej nie pozostała bez wpływu na sytuację w tej gałęzi przemysłu. Ilustracją powyżej przedstawionej sytuacji jest kilka nowych wypadków zamknięcia prywatnych fabryk wyrobów wódczanych i to we wszystkich częściach kraju.

Ograniczenie kredytów wekslowych przez Bank Polski. Bank Polski zarządził dalsze ograniczenie kredytów wekslowych, dyskontując weksle tylko na przeciąg dni 75 (zamiast 90). Zarządzeniu temu nie podlega kredyt dla rolnictwa, gdzie niekiedy wolno przekroczyć czasokres ponad 90 dni.

Weksle przedkładane Bankowi Polskiemu do dyskontowania muszą oprócz podpisu akceptanta nosić podpisy dwu żyrantów, w uznaniu których Bank jest nader ostrożny. Weksle prolongowane przyjmuje Bank tylko w wypadkach wyjątkowych.

Czechosłowacja podwyższa taryfy na polskie produkty naftowe. Koleje czechosłowackie z dniem 1 listopada podwyższają stawki przewozowe na niektóre przetwory naftowe, wymienione w 10 taryfie związkowej polsko - czechosłowackiej.

Równocześnie zostały obniżone stawki na przewóz ropy naftowej pochodzącej z Sowietów, Rumunji i Persji.

Pierwszy wagon kur polskich na rynku medjolańskim. W drugiej połowie września nadszedł do Medjolanu pierwszy wagon kur polskich, nadesłany przez firmę warszawską. Kury pochodziły z Wołynia. Wagon zawierał 3.500 sztuk i nadszedł w dobrym stanie, gdyż tylko pięć kur zdechło w drodze. Transport z Zebrzydowic do Medjolanu trwał 6 dni.

Co o gatunku, to wchodzą w rachubę kury mniej więcej wagi 1 kg., żółto-nóżki, które mają lepszą cenę od zielono-nóżek. Pożądane są kury żywej wagi 0,7—1,4 kg. Większe kury mają mniejszy popyt i osięgają stosunkowo niższą cenę od kur małych.

Odbiorcami kur są m. in. firmy Gandolfi & Polenghi Lombardo oraz Guardini & Faccincani.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24 listopada.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa, usposobienie ożywione.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24 listopada.

Na Giełdzie zbożowej tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie żywe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 listopada 1930

Bank Dysk.	108·00	Modrzejów	13·00
Bank Handl.	108·00	Ostrowiec B.	50·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	17·25
Bank Polski	168·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	68·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	115·00
Warsz. cuk.	37·50	Borkowski	03·00
Węgiel	41·75	Bank Małop.	27·00
Cegielski	40·25	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	26·50	Rudzki	15·50
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	20·00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 103·00
5% pożyczka dolarowa 57·00·00
5% pożyczka konwersyjna 51·00
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·[illegible]
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj 94·[illegible]
5% pożyczka kolejowa 1920 46·50
6% pożyczka dolarowa 1920 75·50
7% pożyczka stabilizacyjna 51·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·90·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·42·00	Holandja	359·00·00
Kopenhaga	238·50·00	Londyn	43·31·50
Nowy Jork	8·91·03	Paryż	35·05·50
Berlin	212·61·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·44·05	Szwajcarja	172·89·00
Sztokholm	239·26·00	Wiedeń	125·51·00
Włochy	46·70·00	Gdańsk (of.)	172·85·0

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 22 listopada 1930

Berlin	169·03·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124·08·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·65	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·65	Cement	76·50
Londyn	33·44·50	Browary	106·50
Medjolan	37·13·00	Alpiny	19·35
N. Jork	709·15·00	Berg u. Hut.	576·50
Paryż	27·85·00	Poldi Hutten	109·85
Praga	21·02·25	Prager Eisen	569·00
Warszawa	79·70·00	Rima	5·75
Zurych	137·43·00	Skoda	282·80
Renta majowa	1·24·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·25·0	Silesia	2·75
Dunaj S. Adria	86·30	Zieleniewski	26·35
Bankverein	16·91	Apollo	124·00
Kompas	12·25	Nafta	28·50
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·50
Kolej półn.	12·65·00	Bank Małop.	0·30
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·
Kreditanstalt	46·95	Karpaty	3·00
Hipoteczny	63·50	Galicja	20·00
Länderbank	22·75	Schodnica	10·50

ACHILE CAMPANILE.

Pożar pałacu Folena.

(HUMORESKA)

(Przekład z włoskiego.)

Pamiętam dobrze pewien wielki **pożar, który wybuchnął** właśnie wtedy, gdy zostałem redaktorem naczelnym znanego dziennika rzymskiego. Zaledwie otrzymałem wiadomość o wybuchu pożaru, zadzwoniłem na chłopca:

— D'Artagnan, powiedziałem — chłopiec wcale nie nazywał się d'Artagnan, lecz zwyczajnie Pippetto, w chwili jednak, gdy został gońcem w naszej redakcji, uznałem za wskazane dać mu psudonim.

— D'Artagnan, powiedziałem, zawołaj mi tu zaraz reportera od pożarów.

— Niema go, Ekscelencjo. (Nie mogłem odzwyczaić naszego chłopca od tytułowania mnie ekscelencją, podobnie jak innych znowu nie mogłem przyzwyczaić do tego tytułu).

Niestety, reporter od pożarów z uderzeniem godziny 22-ej odchodził do domu, choćby się świat walił. Było to prawdziwą katastrofą dla pożarów, które wybuchały po tej godzinach urzędowych.

— W takim razie zawołaj mi, powiedziałem, specjalnego sprawozdawcę dla spraw pożarnictwa.

— Zachorował.

— Nieszczęście. Zawołaj tedy reportera działu: ogień i dym.

— Nie mogę.

— Dlaczego?

— Bo takiego nie mamy.

— Kto zatem jest właściwie w redakcji?

— Reporter od spraw towarzyskich.

— Sprowadź go tutaj.

W minutę później zjawił się we fraku reporter od Spraw towarzyskich.

— Raz, dwa, powiedziałem, niech pan sporządzi sprawozdanie z pożaru w pałacu Folena.

— Ależ ja jestem reporterem od spraw związanych z życiem towarzyskiem.

— Tu nie ma żadnego ale. Nie ma prócz pana nikogo w redakcji. Niech pan idzie, popatrzy co się stało, porobi sobie notatki, wraca czemprędzej i pisze sprawozdanie.

— Nie mam nawet pojęcia od czego zacząć.

— Proszę pisać to, co pan zobaczy. Na co ma pan oczy? Bierz pan auto i koniec.

— A zaproszenie?

— Jakie zaproszenie?

— Zaproszenie do wzięcia udziału w pożarze.

— Do tego nie trzeba zaproszenia.

Reporter od spraw towarzyskich wybrał się w drogę.

Nazajutrz widniało w naszym dzienniku następujące sprawozdanie: **Nocne wydarzenie w pałacu Folena.**

Morze świateł i blasków; niepororównana improwizacja najpikantniejszej nagości; bajeczne widowisko, jakie elita towarzyska zgotowała znużonemu monoklowi dziennikarza. Wczoraj wieczorem odbył się w pysznych salonach pałacu Folena wykwintny pożar, w którym wzięli udział wszyscy członkowie hrabiowskiego domu. Hrabina Folena nosiła wyborową parę najmodniejszych lakierów męskich, podczas gdy ze smakiem wykonany dywanik z przed łóżka okrywał jej cudne rzeźbione kształty. Hrabia w pierwszorzędnych pantoflach z irchowej skóry, w czarnym melониku i jasno niebieskich, ściśle przylegających inekspimablach, miał na sobie ponadto nienagannie skrojony żakiet swego dwunastoletniego wnuka. Ogólny podziw budziła piękna córka hrabskiej pary w kosztownej różowej pyjamie, podobnie, jak i bona Angielka w przepięknej nocnej koszuli. Wśród licznych obecnych znajdował się także portjer pałacu Folena wraz z całą swą rodziną, liczni portjerzy domów przyległych oraz lokatorowie sąsiadujących apartamentów. Prosimy tych ostatnich o wybaczenie, jeżeli z powodu braku miejsca nie możemy przytoczyć ich nazwisk. Wśród ogólnego zainteresowania, przeciągnął się pożar do świtu, poczem nastąpiła uroczysta chwila pożegnania straży pożarnej i innych gości. W pamięci wszystkich pozostanie na długo wspomnienie tego wspaniałego widowiska, które — jesteśmy tego pewni — ku radości przyjaciół hrabskiego domu, niezawodnie wkrótce zostanie powtórzone.

* * *

Dziś ciążą na mnie lata i zaszczyty. Posiadam 20 orderów, jestem człowiekiem zamożnym, akademikiem in spe i mam mniej więcej pewność znalezienia się wkrótce w gronie senatorów. Nic nie brakuje mi więcej do sławy. A jednak sprawia mi wewnętrzną rozkosz, gdy przywodzę sobie na pamięć ten daleki epizod z mego życia, gdy byłem redaktorem naczelnym wielkiego rzymskiego dziennika.

Do wiadomości czytelnika: redaktorem naczelnym dziennika byłem w drugiej połowie minionego stulecia. A muszę lojalnie dodać: byłem nim tylko w myślach. To znaczy, wmawiam sobie, że byłem redaktorem. Pozatem wmawiam sobie, że z politycznych względów zostałem zwolniony za odprawą, w wysokości pięciu miljonów, że w nieszczęśliwych spekulacjach wszystko straciłem i ostatecznie znalazłem się w mej dzisiejszej skromnej sytuacji.

[illegible]karnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.